NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. **Kraków, sobota 2 kwietnia 1927** **Nr. 85**

NOWY DZIENNIK

administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
9. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
a Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
unikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
ikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
r naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Zagadka drogi czy celu?

Właśnie w chwili, kiedy Sejm wyzuty z dawnego znaczenia politycznego cofać się zaczął na bezpieczniejszy szaniec praktycznej pracy nad szeregiem przedłożeń ustawowych, zamkniętą została sesja sejmowa. Wszystkie przygotowane prace zostały przerwane.

Zapewne, że w tym stosunku między Sejmem i Rządem tkwi zarodek niezdrowej komplikacji życia państwowego. Napróżno szukalibyśmy w normalnie rozwijających się państwach objawów, podobnych do niesamowitej sytuacji, jaka się u nas wytworzyła i zakorzeniać się zdaje. Niemniej jednak nadaremne byłyby próby porównań w tym względzie, gdyż porównania na zasadzie warunków różno-imiennych nie wytrzymują krytyki. A warunki naszego życia publicznego od czasu przewrotu majowego, będącego wytworem reakcji na przedmajowy porządek, nie znajdują równo-imiennego odpowiednika w innych państwach. Na uzasadnienie jak i na zasądzenie obecnego porządku rzeczy szukać należy argumentu jedynie w specyficznych warunkach naszego rozwoju i „w rodzimych" objawach naszego życia publicznego.

Takim rodzimym objawem jest problem mniejszości narodowych w Polsce. Z punktu widzenia tego problemu wzgl. ustosunkowania się do niego stronnictw sejmowych i rządu łatwiej się zorjentować w szeregu napozór zgoła niekonsekwentnych posunięć obu partnerów gry politycznej: większości sejmowej i rządu.

Gdzieś w zakamarkach duszy nowego regimu w Polsce tkwić musi przeświadczenie o konieczności nowej i nowoczesnej metody ujmowania zagadnienia mniejszościowego. W niezupełnie wykrystalizowanej fizjognomii politycznej nowego kursu zarysowuje się tendencja liberalistyczna w stosunku do wszystkich, a conajmniej do niektórych mniejszości narodowych w państwie. Z tem wszystkiem oblicze nowego regimu jest ciągle dość mgliste. Z upływem czasu, który powinien był umożliwić jego rozjaśnienie, mglistość raczej zgęściła się... Ta sama mglistość charakteryzuje pomajowy rząd w dziedzinie społecznej. Hasło ochrony człowieka pracy idzie w parze z wybitnym udziałem w rządzie reprezentantów obszarników i z bardzo poważnym wpływem na rząd sfer kapitalistycznych....

W tym stanie rzeczy wszyscy stoją przed zagadką. Każdy może snuć własne wnioski i kombinacje. Jedni mogą uważać, że rząd Piłsudskiego będzie miał odwagę i siłę przecięcia gordyjskiego węzła problemu narodowościowego w duchu pozyskania mniejszości dla idei państwa polskiego na zasadzie i za cenę niesfałszowanej sprawiedliwości. Tak samo mogą inni mieć nadzieję, że właśnie rząd Piłsudskiego potrafi pod pokrywką haseł liberalnych, dających kredyt moralny — mniej boleśnie dokonać operacji, o jakiej prawica marzy w formie wymuszenia na sejmie albo narzucenia nowej ordynacji wyborczej, która postawi mniejszości narodowe poza nawias przyszłego sejmu. Zgoła tak samo mogą elementy demokratyczne, reprezentujące chłopów i robotników, ufać, że rząd, który powstał pod hasłem walki z reakcją i który jedyne oparcie znalazł w masach chłopów i robotników, będzie rządem reformy rolnej i reform socjalnych, choć równocześnie z niemniejszą słusznością właściciele ziemscy i fabrykanci widzą w tym rządzie jedyną siłę, zdolną przeciwstawić się naporowi radykalizmu społecznego... Ta, wielu dziwną wydająca się niewyraźność zdaje się być w y r a ź n i e przez rząd zamierzoną. W każdej wątpliwej czy drażliwej sytuacji zachowanie się rządu na komisjach sejmowych było takie, aby raczej zdezorjentować, niż zorjentować co do jego celów i tendencji... Nie jest to w końcu żadne odkrycie, ani nawet jakieś indukcyjne stwierdzenie. W wywiadzie udzielonym w swoim czasie przedstawicielowi prasy francuskiej, Marszałek Piłsudski bez ogródek przyznał się do celowej taktyki zasłoniętego oblicza. Ponieważ rzeczą polityki jest wprawdzie wyczuwanie przyszłego rozwoju wypadków, lecz nie rozwiązywanie zagadek, wytworzyła się w końcu sytuacja taka, że choć każdy spodziewać się może rozwoju wypadków w swoim duchu, wszyscy zajmują rezerwowane, nieufne wobec rządu stanowisko...

Zbliżamy się jednak do rozwiązania sytuacji, w której wobec konieczności wykonania powziętej decyzji, sama decyzja nie będzie mogła pozostać niewiadomą. Wybory do następnego Sejmu — niezależnie od trafności różnych w tym względzie kombinacyj — stoją u wrót. Mogą się odbyć kilka miesięcy wcześniej lub później, ale najbliższy okres życia publicznego w państwie stać będzie pod znakiem przygotowania wyborów. I tu odrazu ujawnić się musi, co z haseł nowego regimu w dziedzinie mniejszościowej zaliczyć należy do kategorji deklamacji, a co jest wolą, postanowieniem, programem.

Dwie kardynalnej wagi sprawy stoją na porządku dziennym: projekty ustaw samorządowych i zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu. W jednej i drugiej kwestji uniknął rząd w czasie ubiegłej kadencji otwartego wypowiedzenia się. Od odpowiedzi tej atoli uchylić się nie potrafi. Będzie jej musiał udzielić albo w czasie sesji nadzwyczajnej, albo w razie uzyskania pełnomocnictw, przez treść — na zasadzie pełnomocnictw — wydanych dekretów. Czy i od jakiej większości w Sejmie rząd pełnomocnictwa otrzyma, narazie niewiadomo. Z dotychczasowej taktyki rządu o jednem tylko wnosić można, a mianowicie, w korzystaniu z ewentualnych pełnomocnictw kierować się będzie s w o j ą wolą, a nie intencją mandantów. Ale z tej okazji będzie też musiał wolę swoją ujawnić!

W jakim kierunku ją ujawni jest kwestją domysłu. I znowu każdy może domyślać się tego, czego pragnie. O pomyłce dowie się po niewczasie.

Czy naprawdę po niewczasie, czy tylko po pewnym czasie? Rząd Piłsudskiego, szukający dla siebie oparcia nie w większości sejmowej, ale w opinji społeczeństwa, chyba rozumieć będzie, że ewentualne zaskoczenie mniejszości narodowych dokonaniem na nich gwałtu politycznego w ustawach samorządo-

wych i w ustawie o ordynacji wyborczej, może odtrącić mniejszości od słusznego udziału w sejmie i samorządzie, lecz nie może ani przekreślić ani rozwiązać zagadnienia mniejszości narodowych w Polsce. A zagadnienie to jest jednak centralnem zagadnieniem polskiej polityki wewnętrznej i pośrednio zewnętrznej.

Można dwiema drogami iść do celu, ale cel jest zawsze jeden i ten sam. Można go osiągnąć lub nie. I to jest zagadką. Ale zagadką, od której rozwiązania zależy wielkość i przyszłość Polski. Osłonięcie tajemnicą drogi, nie umożliwi utrzymanie w tajemnicy celu.

Zbliża się chwila decyzji, kiedy spaść będzie musiała zasłona tajemniczości i przed światem całym ujawni się treść sfinksowego oblicza.

Pos. Dr. Abraham Insler

Oficjalny komunikat rządowy

o rezultatach misji pp. Krzyżanowskiego i Młynarskiego

Komunikat, który niczego nie wyjaśnia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 3. Sin. Otrzymaliśmy następujący komunikat oficjalny: „Komisja rządowa, złożona z pp. Feliksa Młynarskiego i Adama Krzyżanowskiego, która przebywała w Stanach Zjednoczonych przez 5 tygodni, przedłożyła rządowi sprawozdanie ze swej działalności. W wyniku współpracy komisji ze sferami finansowemi Ameryki, nastąpiło daleko idące uzgodnienie finansowych potrzeb Polski z tendencjami panującemi na rynku amerykańskim. Komisja opracowała w porozumieniu ze sferami finansowemi Ameryki wytyczne podstawy dostateczne dla zupełnego otworzenia rynków zagranicznych dla Polski. — Komisja przedłożyła rządowi jako wynik współpracy ze sferami finansowemi Ameryki, konkretne wnioski, które będą przedmiotem rozważań rządu. Wnioski te zawierają podstawy dla operacyj finansowych Polski na rynkach zagranicznych z wyeliminowaniem kontroli ze strony jakiegokolwiek ciała międzynarodowego.

Należy stwierdzić, że treść komunikatu w całej osnowie jest niejasna i nie zawiera zasadniczo odpowiedzi na pytanie, czy jesteśmy w przededniu pożyczki czy też nie i nie jakich warunkach pożyczka zostanie udzielona. Komunikat ten nie zawiera wyraźnej odpowiedzi na pytanie w sprawie pożyczki ani też w sprawie kontroli. W uzupełnieniu przeto tego komunikatu dowiadujemy się, że kontrola działalności Banku Polskiego będzie analogiczną do kontroli Banku Rzeszy, że komisja Kemmerera będzie w dalszym ciągu funkcjonować i że prawdopodobnie w ciągu lata komisja przybędzie znowu do Polski pod kierownictwem p. Wallace.

Nowy projekt zmiany ordynacji wyborczej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 31. 3. Sin. Dziś pod przewodnictwem posła Głąbińskiego odbyło się nieoficjalne zebranie członków podkomisji konstytucyjnej Sejmu, na którem m. in. został naszkicowany przez posła Popiela z NPR kompromisowy projekt w sprawie zmiany ordynacji wyborczej. Za podstawę obliczenia ilości mandatów należy według tego projektu przyjąć liczbę faktycznych głosujących w roku 1922, z warunkiem, aby w miarę możności nie zmniejszano liczby mandatów w zachodnich i centralnych okręgach państwa. W razie przyjęcia tej zasady liczba mandatów wypadłaby, jak następuje: w grupie centralnej i zachodniej 280 mandatów, w grupie wschodniej 60. Ogólna liczba wynosiłaby zatem 340 mandatów, z list państwowych 80. Projekt przewiduje następnie zabezpieczenie mandatów polskich na wschodzie przez połączenie kilku okręgów wyborczych w jeden. Projekt przewiduje następnie możność utworzenia związku list wyborczych w ramach trzech grup wyborczych. Listę państwową projektuje podwyższyć z 72 na 80 mandatów, przyczem należałoby w art. 84 ordynacji wyborczej zmienić kwalifikacje a mianowicie zamiast 6 okręgów wyborczych, mających prawo korzystania z list państwowych możnaby wprowadzić tylko cztery.

Nowa fala agitacji antyżydowskiej w Rumunji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bukareszt, 31 3. ŻAT. 28 marca wydali studenci rumuńscy ulotki powtarzające znane żądania w sprawie numerus clausus. Tego samego dnia odbył się wiec z udziałem profesora Cuzy. Po wiecu studenci wyszli masowo na ulice chcąc urządzić pochód demonstracyjny. Przeszkodziła im w tem jednak policja i żandarmerja. Studenci usiłowali przerwać kordon policji, przyczem doszło do starcia, w czasie którego inspektor policji oraz komisarz zostali ranni. Aresztowano 26 studentów.

Prof. Cuza interwenjował u władz o zwolnienie aresztowanych, interwencja jednak nie odniosła skutku. Prefekt policji i prokurator wojskowy złożyli ministrowi spraw wewn. szczegółowy raport. Minister zarządził, ażeby po zbadaniu aresztowanych nastąpiło zwolnienie studentów.

Interpelacja prof. Cuzy w parlamencie

Bukareszt. 31. 3. ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu parlamentu wniósł interpelację prof. Cuza w sprawie aresztowania 26 studentów podczas demonstracji ulicznej. Zarazem prof. Cuza domagał się natychmiastowego wprowadzenia numerus clausus w Rumunji.

W odpowiedzi minister oświaty Petrovici zaznaczył, że żądanie numerus clausus jest niemożliwe do spełnienia. Minister zaznaczył, że studenci o których mowa w interpelacji, rozszerzali odezwy podburzające, grożąc rewolucją i zamordowaniem ministra oświaty, jeżeli nie będą wysłuchane ich postulaty, co tyczące numerus clausus.

Akcja protestacyjna we Wiedniu

Wiedeń, 31 3, ŻAT. Nowa fala ekscesów antyżydowkich w Rumunji wywołała żywe zaniepokojenie wśród tutejszego społeczeństwa żydowskiego. Zwołana została narada z udziałem przedstawicieli wszystkich stronnictw żydowskich. Uchwalono zorganizować akcję protestującą przeciwko prześladowaniom oraz utworzono specjalny komitet wykonawczy, który zajmie się akcją protestacyjną.

KRONIKA LWOWSKA

(Telefonem od naszego korespondenta).

Tumen skazany na 4 tygodnie aresztu

Dziś późnym wieczorem zakończył się proces karny przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Gazety Codziennej" Tumenowi, oskarżonemu o zniesławienie jednego z wyższych funkcjonarjuszy policji lwowskiej. Na zasadzie werdyktu przysięgłych oskarżony został skazany na 4 tygodnie aresztu.

Sąd doraźny

Jutro tj. w piątek stanie przed sądem doraźnym Iwan Pańkow, oskarżony o dokonanie napadu rabunkowego na rodzinę Rauchów, zamieszkałych w Dornfeld ,obok Szczerca, koło Lwowa. Brat oskarżonego Mikołaj Pańkow nie stanie przed sądem doraźnym, ponieważ śledztwo wstępne wykazało, że Mikołaj nie brał bezpośrednio w napadzie udziału.

Dookoła procesu w Stryju

Lwów, 31. 3 (O). Podczas dzisiejszej rozprawy w procesie o rozruchy w Stryju przesłuchano cały szereg świadków. Dr Hopfen i Dr Lewicki orzekli, że oskarżony Sternbach, którego stan psychiczny na polecenie sądu zbadali, cierpi na ciężką chorobę nerwową i z tego też powodu należy uważać, że zarzuconą mu zbrodnię popełnił w afekcie.

Po odczytaniu całego szeregu aktów. odroczono rozprawę do piątku rano. Jutro zostanie zamknięte postępowanie dowodowe, poczem prokurator wygłosi swoje przemówienie. Po nim wygłoszą swoje przemówienia obrońcy. Wyroku należy oczekiwać w poniedziałek.

* * *

Lwów, 31. 3. (O.) Ze Stryja donoszą: Dziś we czwartek tutejsi robotnicy chcieli na murach miasta rozlepić klepsydry w związku z pierwszą rocznicą krwawych rozruchów w Stryju, na co otrzymali pozwolenie od władz. Na polecenie prokuratury policja skonfiskowała te klepsydry. Dr Wandel wniósł przeciwko temu zażalenie na dzisiejszej rozprawie.

Rząd sprowadza do Polski ropę rumuńską?

Lwów. 31. 3. (O) Dzisiejsze pisma popołudniowe przyniosły bardzo ciekawą wiadomość z Warszawy. Mianowicie w warszawskich kołach przemysłu naftowego wywołała wielkie poruszenie wiadomość, iż rząd zamierza dla Polminu sprowadzić większą ilość ropy rumuńskiej. Jak się dowiadujemy, interweniowała onegdaj u ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego delegacja rafinerów, która złożyła energiczny protest przeciwko temu, wykazując, że sprowadzenie ropy zagranicznej może spowodować w dzisiejszych ciężkich czasach dla przemysłu polskiego niepowetowaną klęskę.

W związku z tem informują, że z inicjatywy jednego z dyrektorów tow. akc. Nafta powstał we Wiedniu związek większych przedsiębiorstw naftowych, który subskrybował kwotę 2 miljonów dolarów na cele poszukiwania ropy w Małopolsce. Złożono już 60 tysięcy dolarów jako honorarjum dla 5 geologów mających zbadać odpowiednie tereny. Dwóch geologów pochodzić będzie z Małopolski, reszta z Ameryki. Akcja ta podjęta została z tego powodu, że dotychczasowe pokłady ropne w zagłębiu borysławskiem uważać należy za wyczerpane. Jak nas informują, prace poszukiwawcze nie zostaną podjęte na wypadek, gdyby ropa rumuńska została do kraju sprowadzona.

Wielki raut polityczny w poselstwie amerykańskiem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 3 Sin. Dziś o godzinie 8.15 poseł Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej p. Stetson podejmować będzie w swoich apartamentach p. prezydenta Mościckiego z małżonką. Na obiedzie będą obecni przedstawiciele rządu oraz umyślnie przybyły z Berlina ambasador Stanów Zjednoczonych przy rządzie niemieckim p. Sherman. Zaproszeni zostali również ks. Janusz Radziwiłł z żoną, Jan Kucharzewski, marsz. Rataj z żoną, szef protokołu dyplomatycznego p. Przeździecki i inni. Dopiero po tym obiedzie odbędzie się raut na 120 osób. Zastanawia obecność na raucie posła amerykańskiego w Berlinie p. Shermana. Słychać, że ma on zamiar poznać bliżej stosunki polskie. P. Sherman zabawi w Polsce kilka tygodni.



Zamach na Forda

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 31 3. (L) Z Nowego Jorku donoszą: Król samochodów Henry Ford padł ofiarą wypadku samochodowego. Samochód Forda zderzył się w okolicy Detroit z innym samochodem. Ford doznał ciężkich obrażeń. Natychmiast przewieziono go do szpitala.

* * *

Nowy Jork, 31 3 (D) Zdaje się, że wypadek automobilowy, któremu uległ Ford spowodowany był w celach zbrodniczych. Policja poszukuje dwóch osobników, którzy w niedzielę wieczór czekali w pobliżu laboratorjum Forda na automobil, którym Ford miał wyjechać. Ścigali oni automobil Forda pół mili i zaatakowali go z tyłu tak, że wóz Forda stoczył się z nasypu wysokiego na 15 stóp. Po dokonaniu tego nieznany automobil pojechał szybko dalej. Ford odniósł rany nad lewem okiem i na czaszce. Silne bóle, na które pacjent się uskarża wskazują na to, że doznał on i obrażeń wewnętrznych. Lekarze sądzą, że stan Forda na razie nie budzi obawy.

Z powodu obrażeń, które Ford poniósł przy wypadku automobilowym zmuszony on będzie przez dwa tygodnie leżeć w łóżku.

Kredyty lombardowe w P. K. O.

Z wyznaczonej w P. K. O. na kredyty lombardowe sumy 10 miljonów złotych, udzielono dotychczas około 3 i pół miljona zł. pożyczek pod zastaw papierów państwowych, komunalnych i akcyj Banku Polskiego. Aczkolwiek pozostała jeszcze do ulokowania bardzo znaczna suma (6 i pół miljona zł.), to jednak w ostatnim czasie daje się zauważyć pewne ożywienie, dzięki dopuszczeniu do zastawów także akcyj dywidendowych (przemysłowych i bankowych).

Kredytów lombardowych P. K. O. udziela na przeciąg 3—6 miesięcy z prawem prolongaty. Od kredytów, udzielonych pod zastaw papierów państwowych i akcyj Banku Polskiego, P. K. O. pobiera 11 procent, a od kredytów, udzielanych pod zastaw papierów komunalnych i akcyj dywidendowych, 12% w stosunku rocznym. Pod zastaw papierów państwowych, komunalnych i akcyj Banku Polskiego P. K. O. udziela kredytu w wysokości 70% ceny giełdowej, pod zastaw akcyj dywidendowych 30% ceny giełdowej.

Dr. Bougrat skazany na dożywotnie więzienie

(i) Lekarz z Marsylji dr. Bougrat o którego procesie niedawno pisaliśmy, został skazany na dożywotnie więzienie. Sąd przyjął za udowodnione, że Bougrat zamordował inkasenta Roumebe, celem obrabowania go, a następnie zwłoki jego rozćwiartował i wmurował je do ściany swego ordynacyjnego gabinetu.

Od czasu procesu Sinobrodego Landru nie było wania, ile proces dra Bougrata. Wszyscy prawie świadkowie obciążyli swemi zeznaniami oskarżonego. Większość świadków przedstawiała na tym procesie prawdziwą galerję typów zbrodniczych, albowiem dr. Bougrat całe noce spędzał w najobskurniejszych spelunkach, obcując z najbardziej podejrzanymi elementami. Jednego z głównych świadków, a mianowicie Versiniego sprowadzono nawet z więzienia do sali rozpraw. Versini skazany został za mord na kilka lat więzienia. Ten świadek-morderca zeznał, że Bougrat przyznał się do mordu na inkasencie. O wyroku jednakowoż zadecydowały zeznania kierownika kliniki chirurgicznej w Marsylji, który zeznał, że Roumebe tylko jemu i Bougratowi przyznał się do posiadania 40.000 franków, o czem nikt inny wiedzieć nie mógł, Bougrata scharakteryzował zaś, jako człowieka zdolnego do mordu.

afery, któraby wzbudziła tyle sensacji i zainteresowania

Słabe widoki konferencji rozbrojeniowej

(K) W Genewie odbywa się dalsza dyskusja nad kwestją rozbrojenia. Dyskusja ta sprawy nic popchnęła naprzód ani o krok. Wciąż rozprawia się na temat, czy wyszkolone rezerwy należy podciągnąć pod schemat redukcji sił zbrojnych. Za stanowiskiem Francji wypowiedziała się Belgja, Polska i ku powszechnemu zdumieniu także Japonja.

Powszechne zaciekawienie wywołało przemówienie Gibbsona, przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, który imieniem swego rządu oświadczył, że wypracowanie ogólnego planu ograniczenia zbrojeń lądowych nie ma widoków powodzenia, i dlatego należałoby go zastąpić przez umowy między pojedynczemi państwami. Zdaniem Ameryki sprawa ograniczenia zbrojeń lądowych może być praktycznie tylko w ten sposób uregulowaną, jeśli się ograniczy tylko siły znajdujące się pod bronią i dlatego Ameryka pod tym względem zgadza się z Francją. Po tem przemówieniu Gibbsona zabrał głos lord Robert Cecil, który imieniem swego rządu oświadczył, że dyskusja uzgodniła przynajmniej to jedno, iż należy ograniczyć atakujące siły państw. Można to uzyskać w ten sposób, że ograniczy się albo ilość żołnierzy, których ma się wojskowo wyszkolić, albo też czas służby wojskowej. Anglja jest za obu metodami, podczas gdy Francja jest tylko za drugą metodą.

Wreszcie wypłynęła jeszcze jedna kwestja, która może utrudnić rozwiązanie całego problemu. Francja mianowicie zażądała rozróżnienia między wojskami kolonjalnemi, a armją macierzy. Włoski delegat de Marinis zauważył, że doświadczenia wojny mogą każdego przekonać o niemożności takiego rozróżnienia, albowiem wojska kolonjalne odgrywały na angielskim zwłaszcza froncie bardzo wielką rolę. Zresztą niektóre kolonje są tak bliskie macierzy, że ich wojska muszą być wliczone do stanu liczebnego państwa. Lord Robert Cecil imieniem Anglji również wystąpił przeciwko stanowisku Francji, ponieważ armja angielska jest właśnie przeznaczona dla kolonij.

Stanowisko Anglji poparł w rzeczowem przemówieniu minister Holenderski Rudgers, powołując się na doświadczenia nabyte w Holandji, gdzie tylko jedna trzecia część rocznego kontyngentu dostaje się do wyszkolenia, które trwa tylko pięć i pół miesięcy.

Bardzo ciekawe było przemówienie delegata Niemiec hr. Bernsdorffa, który w swojem przemówieniu powołał się na fakt, że ententa chcąc złamać niemiecką siłę zbrojną, zwróciła przedewszystkiem uwagę na niemieckie rezerwy. Zarzut Francji, jakoby naruszano zasadę powszechnego obowiązku służby wojskowej byłby tylko wtenczas słuszny, gdyby można było się wykupić od wojska, ale redukcja kontyngentu przez obostrzenie lekarskich przepisów tyczących się zdatności wojskowej nie narusza wcale zasady powszechnej służby wojskowej. Hr. Bernsdorff zauważył wreszcie, że nałożone na Niemcy rozbrojenie było możliwie najgorzej pomyślane, albowiem przy największych kosztach osiągnięto najmniejsze rezultaty.

Delegat amerykański Gibbson wystąpił jeszcze raz z wnioskiem kompromisowym, który może posłużyć jako substrat do dalszej dyskusji. Wychodzac z założenia, że do wyszkolonej rezerwy należą ludzie, którzy otrzymali wojskowe wyszkolenie, zaproponował Gibbson, by do zawrzeć się mającej umowy dołączono tabele, na których po jednej stronie państwa podać mają cyfry aktywnej armji a po drugiej stronie cyfry wyszkolonej rezerwy.

Streściliśmy przebieg dotychczasowej dyskusji w sprawie rozbrojenia. Dyskusja ta nie jest bardzo zadawalająca, tak, że śmiało można stwierdzić, że horoskopy rozbrojenia są bardzo nikłe.

DOWIADUJEMY SIE, iż Książę Karnawału z powodu nieotrzymania dotychczas ulgowego paszportu na wyjazd, zatrzyma się jeszcze jeden dzień, t. j. w sobotę 2 b. m. w sali Saskiej, dokąd zwołał zebranie krakowskiej inteligencji na godz. 9'30 wiecz., celem uczczenia dorocznego Rautu Wiosennego na rzecz Stow. ku wsparciu żyd. uczniów szkół średnich w Krakowie. W tym celu w wiosennie ubranej sali, przy świetle reflektorów i dźwięków orkiestry, — po zagajeniu zebrania — poprowadzi Książę wiosenny korowód, poczem nastąpi koronacja Królowej Wiosny na rok 1927. Komitet przygotowuje wiele niespodzianek wiosennych, dotąd u nas nieurządzanych. 389

—o—

REDOUTE DES FOURREURS, odbyta niedawno w pięknie udekorowanych salach Saskich, wśród blasku różnobarwnych reflektorów, przy dźwiękach doborowej orkiestry salonowej i Jazz-Bandu, osiągnęła pełny sukces. Uczestnicy bawili się do białego rana. Pomiędzy różnymi konkursami konkurs piękności dla pań otrzymała p. Lola Kirschówna. Laureatka otrzymała jako nagrodę piękny płaszcz sealskinowy. Konkurs kostjumowy otrzymała p. Trachtenberg. Pierwsza impreza Komisji Dobroczynnej przy Sekcji Kuśnierzy w Krakowie udała się nadzwyczajnie. Dużo gości odeszło od kasy bez biletów, gdyż z powodu przepełnienia zastanowiono sprzedaż kart wstępu. Jesteśmy pewni, że przyszłe Reduty, urządzone przez powyższą Komisję, udadzą się jeszcze lepiej. 345

KOMUNIKATY:

— **STARANIEM TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ UNIWERSYTETU HEBRAJSKIEGO** w Jerozolimie, Oddział w Krakowie, odbędzie się, celem uczczenia 250-letniej rocznicy śmierci Barucha Spinozy, w sobotę dnia 2 kwietnia br., w lokalu klubu „Tel Awiw" w Krakowie, ul. Stradom l. 13, odczyt p. Dra Benjamina Schlagera pt. „Życie i twórczość Barucha Spinozy.". Początek o godzinie 7.30 wieczór.

Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **HEATID-PRZYSZŁOSC** (Zielona 17). Jutro w sobotę, o godzinie 4 popoł. referat p. M. Schönberga, n. t. „Współczesna klęska społeczna" (Nowotwory i ich znaczenia).

— **„KOŁO ŻYDOWSKICH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH „AWODAH"**. Dziś w piątek o godzinie 8-mej wiecz. w lokalu przy ul. Dietla 105, odczyt kol. M. Mühlsteina, n. t. „Dr. Klatzkin i jego pojęcie sjonizmu".

— **CEIREJ I CHALUC MIZRACHI, (KUPA 16).** Jutro w sobotę, o godzinie 2.30 popł. odczyt p. Perlmuttera, nt. „Misja narodu żydowskiego". Goście mile widziani.

Ze sceny i estrady

„PARSIFAL" WAGNERA W WARSZAWIE

Opera warszawska wystawiła „Parsifala" Wagnera. Arcydzieło genjalnego muzyka wywarło na publiczności ogromne wrażenie. Krytyka chwali konstrukcję tej pięknej, udramatyzowanej legendy mistyczno religijnej oraz przepiękną muzykę Wagnera. Szczególnie wspaniale wypadły sceny Kling sora z Kundryi Kundry z Parsifalem. W roli tytułowej wystąpił p. Gruszczyński. Rolę Amfortasa grał p. Mosakowski, Klingsora p. Palewicz. W roli Kundry wyróżniła się p. Budziszewska. Orkiestra grała również doskonale.

Prasa wyraża gorące uznanie całemu zespołowi a przedewszystkiem dyr. Młynarskiemu za przezwyciężenie ogromnych trudności technicznych.

—o—

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** W oryginalnej grotesce na zmechanizowanie współczesnej cywilizacji, fantastycznej utopji przyszłości pt. „Kochanek Sybilli Thompson" (Rok 1977) Marji Pawlikowskiej odegra główną rolę p. Starska, inne role kobiece: Drabikówna, Kostecka, Zalewska i Czartoryska, role męskie pp. Turski, Burnatowicz, Suchcicki, Rozmarynowski, Kustowski, Wysocki, Sawan, Niewiarowicz. Reżyseruje p. Chodecki. Premjera w sobotę.

— **„TRĘDOWATA" NA SCENIE TEATRU POPULARNEGO.** Teatr „Zjednoczonych" z Warszawy przyjeżdża do Krakowa na cztery gościnne wy stępy, grając „Trędowatą" według powieści Heleny Mniszkówny. Przedstawienia odbędą się: w sobotę 2 bm. o godz. 4 pop. i o godz. 8 wiecz. oraz w niedzielę 3 bm. o godz. 4 i o godz. 8 wiecz. Sztuka grana bez suflera. Bilety sprzedaje firma Rudnicki Rynek A—B.

— **CIESZCIE SIĘ DZIECI!** Już jutro w sobotę o godz. 3-ciej pop. pierwsze przedstawienie w teatrze „Bagatela" z udziałem 10-letniej artystki Nin ki Wilińskiej. Przedstawienie to powtórzone będzie niedzielę na poranku o godz. 11-tej przed poł. Bilety sprzedaje kasa teatru „Bagatela" codziennie od 5—9-tej wieczór, a w sobotę od godz. 9-tej rano.

— **DZIESIĘCIOLECIE KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH**, popularnej placówki oświatowej, obchodzone będzie w niedzielę 3 bm. Zarząd Kollegium urządza w dniu tym uroczysty wieczór literacko artystyczny. Pocz. o godz. 7 i pół wieczór. W programie m. in. przemówienie prezesa Syndykatu dziennikarzy krak. Dra Beaupre'go, od czyt prof. Wilkosza: „O znaczeniu popularyzacji wiedzy", pieśni w wykonaniu p. Jaworzyńskiej oraz deklamacje art. dram. p. Niewiarowicza.

— **ZWIĄZEK ARTYSTÓW PLASTYKÓW** w Krakowie pl. św. Ducha l. 1 zawiadamia swoich członków i gości, że w sobotę 2-go bm. odbędzie się w lokalu Związku zebranie towarzyskie połączone z produkcjami muzykalno wokalnemi z na stępującym programem: I. Areński Trio d-moll skrzypce, wiol., fortep. p. Abłamowicz-Meierowa, prof. St. Eibenschütz, prof. B. Kopystyński. II. Śpiew solo. Pieśni z akomp. fortep. odśpiewa p. Chmielowa art. oper.. III. Deklamacja z towarzystwem fortep. wygłosi p. Socha art. teatru im. Słowackiego. Początek o godz. 7 i pół wieczór.

— **IGNACY FRIEDMAN**, nasz genjalny pianista, który na uroczystościach Beethovenowskich w Wiedniu wraz z Pablo Casalsem i Hubermanem był przedmiotem wyjątkowych owacyj, przyjeżdża do Krakowa na jedyny koncert, który odbędzie się w so botę, 2 bm. w Starym Teatrze.

— **CLAIRE DELLYSS** znana przedstawicielka poe matów tanecznych, wystąpi w Krakowie we wtorek 5 kwietnia br. w Starym Teatrze i wykona szereg efektownych tańców.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Piątek: „Dobór naturalny" (popularne).

Sobota: „Kochanek Sybilli Thompson" (Rok 1977) premjera. Nowość.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Żywa maska" (Konrad Veidt i Agnes Esterhazy).

NOWOŚCI: „Skompromitowana mężatka" i komedja „Brzdąc jako pilot".

REDUTA: „Przy kominku" (Wiera Chołodnaja) i „Czego to nie czyni się z miłości?" (Buster Keaton).

UCIECHA: „Student z Pragi" (Konrad Veidt, Werner Kraus, Agnes Esterhazy).

WARSZAWA: „Pierwszy wystrzał w Cara".

SZTUKA: „Romans arcyksięcia" (Harry Liedtke i Xenia Desni).

PROMIEŃ: „Zoneczka na urlopie".

Wiadomości sportowe

ZAWODY O MISTRZOSTWO KLASY A. KOZPN-u. W niedzielę 3 kwietnia br. rozpoczynają się zawody o mistrzostwo klasy A. Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Na pierwszy ogień idą Cracovia—Tarnovia w Tarnowie, Wawel—BBSV. w Bielsku i Makkabi—Zwierzyniecki w Krakowie na boisku Makkabi. Tegoroczne zawody o mistrzostwo zapowiadają się nadzwyczaj interesująco, ze względu na wyrównanie poziomu krakowskich klubów klasy A. Przedewszystkiem zaciętą będzie walka o utrzymanie się w klasie A, ponieważ w bieżącym roku spadają do klasy B. 2 kluby, ostatnie w tabeli. Zawody Makkabi—Zwierzyniecki będą jednemi z najbardziej interesujących. Początek bez względu na pogodę o godz. 3'30 popoł.

WISŁA—JUTRZENKA. Serja rozgrywek o mistrzostwo Polskiej Ligi P. N. rozpoczyna się w Krakowie spotkaniem dwu lokalnych rywali ligowych Wisły i Jutrzenki. Zawody odbędą się w niedzielę 3 kwietnia o godz. 3'45 na boisku Jutrzenki.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 1 kwietnia.

Kraków. (422 m) 17.15—18.40: Transmisja stacji warszawskiej; 18.40—19.00: Rozmaitości; 19—19.25: Odczyt pod tyt. „O marzeniach sennych", wygł. prof. Dr. E. Maydell,; 19.30—19.55: Odczyt pod tyt. „Sugestja rytmu", wygł. Dr. W. Reiss; 20—20.15: Przerwa, ewentualnie komunikaty; od 20.15: Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej.

Warszawa. (1111 m) 15—15.25: Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny; 16.45—17.35: Program dla dzieci; 17.40: Koncert popołudniowy; 18.40—19: Rozmaitości; 19—19.25: Odczyt pt. „W obliczu IXtej Olimpjady"; 19.45—20.15: Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty; 20.15: Koncert wieczorny. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warsz.

Wiedeń. (517,2,577 m). 16.15: Koncert; 20.05: Wieczór muzyki popularnej. z

Monachjum. (535.7 m) 15.20: Wyjątki z „Cyganerji" Pucciniego; 20: Wieczór humoru. Orkiestra.

Nowa metoda starej polityki

Oświadczenia a czyny. — Szybkie rozczarowanie. — Apetyt a kęs. — P. Dobrucki zwolennikiem niekatolickiego ślubu z mniejszościami narodowemi.

Kiedy p. dr Dobrucki został zamianowany **ministrem oświaty**, oświadczył przedstawicielom szkolnictwa żydowskiego, że całkowicie uznaje postulaty tego szkolnictwa i że będzie dążył do jego subsydjowania. Oświadczenie to było poniekąd przełomem w dotychczasowym stosunku ministrów oświaty do szkolnictwa żydowskiego. Wszyscy dotychczasowi ministrowie odnosili się przeważnie z niechęcią do postulatów żydowskich, zaznaczając z góry, że o jakichkolwiek subwencjach na rzecz szkolnictwa mniejszości żydowskiej, mowy być nie może. Toteż oświadczenie ministra Dobruckiego powitano w kołach żydowskich bardzo serdecznie. Obecnie atoli okazuje się, jak pisze słusznie „Nasz Przegląd", że minister Dobrucki ma tylko **nową metodę postępowania przy zachowaniu starej polityki**. Metoda ta polega na tem, że zamiast odrzucać żądania żydowskie, zasadniczo je aprobuje, ale faktycznie znajduje niepokonane przeszkody na drodze do ich realizacji.

Odpowiedź, dana przez ministra przedstawicielom komitetów rodzicielskich szkół hebrajskich, którą w skróceniu podaliśmy onegdaj da się uszeregować w następujące punkty: 1) Sprawa szkolnictwa żydowskiego jest powikłana ze względu na **brak jednolitości wśród samych Żydów** („hebrajski czy żydowski"), 2) Posłowie żydowscy mogą wnieść projekt ustawy o przyznanie szkołom hebrajskim praw publiczności, 3) Ministerstwo posiada bardzo małe sumy dla szkół prywatnych a minister uważa, że „należy otwierać usta stosownie do kęsa, a nie stosownie do apetytu". 4) Jeśli chodzi o koncesje dla szkół żydowskich, to mogą one być tylko krótkoterminowe, albowiem minister nie chce zawierać ze szkolnictwem mniejszości narodowych „katolickiego ślubu". woli natomiast żydowski, dopuszczający w każdej chwili rozwód...

Wszystkie te argumenty nie wytrzymują o czywiście krytyki. Stanowisko Żydów, wynikające z oparcia się o konstytucję i traktat o mniejszościach narodowych, jest znane. Żydom, jak i wszelkim innym mniejszościom narodowym przysługuje prawo do własnego szkolnictwa w ich językach rodzimych na **koszt państwa**. Odsyłanie Żydów do Sejmu z większością antysemicką, której skądinąd rząd wcale nie uznaje za miarodajną przy kierowaniu państwem, jest źle zamaskowaną wymówką. Jeśli chodzi o subsydja, to ludność, ponosząc ofiary na rzecz państwa, musi dostawać od niego świadczenia, odpowiadające jej potrzebom. Jeden argument pana ministra Dobruckiego jest niestety poczęści słuszny, a to, jeśli chodzi w szczególności o konflikt „żydowski czy hebrajski". Słusznie na ten temat pisze „Hajnt", że nadszedł już najwyższy czas, by poważnie pomyśleć nad wyrwaniem z dłoni ministrów oświaty chociażby tej broni. — Trzeba raz sobie uświadomić, że i hebrajskie i żydowskie szkolnictwo ma przed sobą wspólnego przeciwnika i dlatego musi stworzyć jednolity front. Walka dotąd prowadzona jest walką przeciwko sobie.

Sprawa ta tembardziej powinna być załatwiona, że jest ona zależną wyłącznie od Żydów samych i jest sprawą czysto wewnętrzno-żydowską.

Przegląd gospodarczy

Finansiści żydowscy w Ameryce wobec pożyczki dla Polski

Na pytanie dziennikarza żydowskiego o stosunek finansjery żydowskiej w Ameryce do sprawy pożyczki dla Polski, odpowiedział p. wiceprezes Banku Polskiego, Młynarski:

Finansjera żydowska ma oczywiście wiele do powiedzenia w tej sprawie, choć istotnie prowadziliśmy rozmowy z innymi. Lecz stwierdzić należy, w każdym razie informowano nas tak, że finansjera i społeczeństwo żydowskie odnosiło się do nas życzliwie i popierało nas. To jest rzecz nie bez znaczenia.

— Mój fryzjer, Żyd z Doliny (Małopolska) dodaje prof. Krzyżanowski — stale się interesował pożyczką i mówił mi, że czasy się zmieniły, że Żydzi pragną bardzo, by Polska otrzymała pożyczkę. Słyszałem również od posła naszego w Ameryce, p. Ciechanowskiego, o nadzwyczaj poprawnem zachowaniu się posła Grynbauma, który istotnie z całą lojalnością zachował się wobec Polski i raczej pomagał w naszej sprawie.

Opłata stemplowa od akcyj zagranicznych

Jak wiadomo, akcje zagraniczne, przywiezione do Polski, podlegają według nowej ustawy stemplowej opłacie w wysokości 2 proc. od wartości nominalnej. Wobec tego, że nowa ustawa nie przewiduje okoliczności, że zarówno w Polsce jak i w innych krajach, akcje ulegały przewalutowaniu, zainteresowane sfery zwróciły się do rządu w sprawie wydania rozporządzenia o zwolnieniu akcyj takich od opłaty stemplowej, gdyż raz już opłatę tę uiszczały. Podobne rozporządzenie, upoważniające Ministerstwo Skarbu do zwalniania akcyj takich od opłaty, ma być wydane pod warunkiem takiego samego traktowania akcyj polskich przez inne państwa. W Austrji np. wzajemność taka już wprowadzona została na mocy ustawy austrjackiej o bilansowaniu w złocie z 4 czerwca 1925 r.

—o—

ORGANIZACJA HURTOWNI WYROBÓW MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO. W departamencie akcyz i monopoli Ministerstwa Skarbu rozważana jest obecnie sprawa organizacji hurtowni wyrobów monopolu spirytusowego. Sprawa ta ma znaczenie zasadnicze, gdyż wskutek polepszenia jakości niektórych gatunków wyrobów monopolowych, wzmogło się zapotrzebowanie na wyroby te w handlu detalicznym. Z drugiej strony zrozumiałem jest, że hurtownie państwowe nie mają możności udzielania kredytu detalistom i restauratorom.

BIURO REKLAMACYJ KOLEJOWYCH PRZY KATOWICKIEJ IZBIE HANDLOWEJ. Z Katowic komunikują nam, że Izba handlowa otwiera z dniem 1 maja b. r. biuro reklamacyj kolejowych, pod kierownictwem specjalnie zaangażowanych odpowiednich sił fachowych. Pełnomocnictwa, wystawiane na biuro to, wolne będą od obowiązku notarjalnego lub sądowego uwierzytelnienia.

WYROBY DRZEWNE NA TARGACH POZNAŃSKICH. Wytwórcy drzewni okręgu Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, pragnący wziąć udział w Targach Poznańskich, muszą Zarządowi Targów jak najrychlej przesłać zgłoszenia. Wedle informacji Izby, reprezentowane będa na Targach wszystkie główne wytwory tego działu przemysłu, jak: meble, okna, futryny, klepki, beczki, skrzynki i skrzynie, sprzęty kuchenne i domowe, zabawki, piasty, dzwona, obręcze do kół i szprychy, oprawki do maszyn, rączki, posadzki, boazerje, listwy, szpule, kopyta, sztyfty i obcasy drewniane. Ponadto poleca się przedsiębiorstwom w ich własnym interesie wystawić produkcję wełny drzewnej i wszelkich specjalności drzewnych z zakresu przemysłu mechanicznego i chemicznego.

NOWA FABRYKA OŁÓWKÓW. W najbliższym czasie pwostaje w Grochowie nowa fabryka ołówków i obsadek galalitowych pod firmą „Lechistan" Sp. Akc. Dotychczas mieliśmy w Polsce tylko jedną fabrykę p. f. „Majewski Sp. Akc." w Pruszkowie. Założycielami nowej fabryki są: p. Klepadło, b. dyrektor i organizator fabryki ołówków „Majewski i Ska", dyr. Mirkowskiej Fabryki Papieru p. Jan Kocięcki i dyr. Tow. Akc. „Nasz sklep" p. Juszczyk. Maszyny nadeszły już z Norymbergji i znajdują się w montażu. Fabryka rozpocznie produkcję zapewne już w miesiącach letnich, tak, że towary jej znajdą się na rynku w przyszłym sezonie szkolnym.

PRZEDŁUŻENIE CEŁ WYWOZOWYCH NA ZBOŻE. P. Min. Rolnictwa podpisał w dn. 30 marca rozporządzenie, przedłużające cła wywozowe na zboże do dnia 31 maja br.

ULGA CELNA NA KARTOFLE DO SADZENIA. Na podstawie rozporządzenia rządu wprowadzona została ulga celna na kartofle do sadzenia, przywożone z zagranicy w okresie od 15 marca do 1 czerwca. Ziemniaki te mogą być całkowicie zwalniane od cła na podstawie zezwolenia Min. Skarbu. Wymagane jest zaświadczenie zakładu ochrony roślin lub służby fitopatologicznej kraju eksportującego, że kartofle wolne są od choroby raka ziemniaczanego, wystawione w jednym z następujących języków: polskim, francuskim, włoskim, angielskim lub niemieckim.

OWIES NIEMIECKI DO SIEWU. Do poszukiwanych dziś na rynku wewnętrznym gatunków zbóż należy owies. którego niedostateczne na potrzeby Polski ilości ujawniają się teraz w okresie zasiewów wiosennych. W związku z tem cena owsa ma obecnie stałą tendencję zwyżkową.

Spekulanci zbożowi nie mogą jednak wykorzystać sytuacji i wyśrubować ceny owsa, gdyż nie pozwala im na to konkurencja owsa niemieckiego. W Niemczech w tym roku urodzaj owsa był tak ilościowo, jak jakościowo, bardzo dobry. Wobec tego Niemcy mogą eksportować znaczne ilości owsa.

Import owsa siewnego z Niemiec do Polski trwa już od szeregu tygodni, ale w ograniczonym zakresie. Owies ten, jako ziarno siewne, przedstawia się bardzo dobrze.

Romain Rolland o ofiarach pogromów żydowskich

Znakomity pisarz francuski. **Romain Rolland**, przesłał do Bernarda Lecache'a. ogłaszającego obecnie w „Quotidien" wrażenia z podróży po Ukrainie, następujący list:

Kochany Bernardzie Lecache!

Czytanie pańskich artykułów dowiodło mi jeszcze raz wielkości śmierci. Lepiej jest nie być człowiekiem... Lecz dopóki nim jestem, powiadam wam: posługujcie się mojem nazwiskiem na rzecz ofiar, a przeciwko katom!

Niestety! Ofiary już nie zmartwychwstaną. Cóż można czynić? Cóż można czynić? Kara nic nie pomoże... Krzyki nic nie pomogą. Tych 300.000 ludzi umarło, konało. Nie można ich uwolnić ani od jednego bólu przedśmiertnego.

A kaci? Mówmy o nich.

Petiura? Ach! Gdyby chodziło o jednego, o dziesięciu, o tysiące Petlurów! Lecz najstraszniejsze jest — najstraszniejsze! — że istnieją tysiące bezimiennych. **którzy** dotad uważali za swoje zadanie hańbić, ranić, męczyć, rozrywać rany ciała ludzkiego. **Ludzie, — kto wie, ilu takich spotykamy codziennie, — którzy jeśli takimi nie byli, mogli nimi być, mają możność tak czynić — i czekają tylko na odpowiedni moment!**

Z uściskiem dłoni

Romain Rolland.

—o§o—

Zjednoczenie żydostwa w Jerozolimie

Jak już donosiliśmy, przedstawiciele wszystkich stronnictw żydowskich w Jerozolimie doszli do porozumienia i wystawili wspólna listę w wyborach do gminy żydowskiej. Jest rzeczą charakterystyczną, że przedstawiciel Agudy. p. Eliahu Szamaa otrzymał instrukcje od Agudy. aby w razie wyboru postępował zgodnie z resztą radców żydowskich, wystawionych przez Waad Leumi i jerozolimski komitet miejscowy. Ponieważ w Jerozolimie wystawiono tylko jedną listę żydowską, wobec tego jest rzeczą pewną, że lista ta przejdzie całkowicie. **Wiadomość o połączeniu się Agudy z całym jiszuwem palestyńskim i o instrukcjach, danych swemu kandydatowi, wywołała w Palestynie bardzo dobre wrażenie.**

Dochody Keren Hajessodu stale wzrastają

Jak już donosiliśmy, zebrano w lutym na cele Keren Hajesodu 47.330 f. szt. Ogólne uznanie wywołuje fakt, że **w Małopolsce zachodniej zebrano 872 funt. szt., przez co Małopolska zachodnia znajduje się na siódmem miejscu w tabeli krajów, które w lutym złożyły znaczniejsze sumy na Keren Hajessod.**

Oprócz sumy 47.330 f. szt. wpłynęło w lutym na Keren Hajessod 3.039 funtów, zebranych w Szanghaju na rzecz miasta ogrodowego imienia Kadorie. Suma ta ma być przeznaczona **dla budowy szpitali w dolinie Izrael.** Równocześnie otrzymała centrala Keren Hajessodu w Jerozolimie 1.000 funtów szt. **od organizacji sfardyjskiej „Bnej Kedem" w Argentynie.**

100.000 dolarów na pożyczki bezprocentowe w Palestynie

Znany żydowski przemysłowiec, p. Natan Lamport z Nowego Jorku, wyznaczył sumę 100.000 dolarów, celem stworzenia w Palestynie specjalnego funduszu jego imienia. Fundusz ten przeznaczony będzie na udzielanie bezprocentowych pożyczek. Samuel Lamport, brat ofiarodawcy i członek Egzekutywy sjonistycznej w Ameryce, udaje się do Palestyny z pełno mocnictwem Natana Lamporta, aby plan jego urzeczywistnić. Lampert zamierza fundusz ten znacznie powiększyć.

Wykłady o Biblji na Uniwersytecie Hebr.

Z Jerozolimy donosza nam: **Prof. Dr. J. Perles,** dotychczasowy profesor języka hebrajskiego i aramejskiego na uniwersytecie w Królewcu, będzie w czasie semestru letniego wykładał **na Uniwersytecie Hebrajskim, w Instytucie Judaistycznym w Jerozolimie o Biblji.** Prof. Perles ogłosił już następujące wykłady: „Wstęp do Tnachu", „Uznanie i krytyka faktów, podawanych przez Biblję", „Wyimki z psalmów i innej poezji biblijnej".

15-lecie organizacji „Hadasa"

Nowy Jork. (ŻAT) W bieżącym miesiącu związek kobiet żydowskich w Ameryce „Hadasa" obchodzi jubileusz 15-lecia swego istnienia. Związek „Hadasa" rozwinął obszerną i owocną działalność na polu hygieny i zdrowotności wśród **Żydów, Arabów i Chrześcijan w Palestynie.**

„Hadasa" założona została w roku 1912 przez grupę kobiet żydowskich z panią Henriettą Shald na czele. W r. 1918 „Hadasa" utrzymywała swoim kosztem w Palestynie 44 lekarzy, dentystów i pielęgniarek. Obecnie org. „Hadasa" prowadzi w Palestynie 4 szpitale z taniemi aptekami, 14 ochronek dla dzieci, **szkołę pielęgniarek (jedyny zakład tego rodzaju na Bliskim Wschodzie),** 9 klinik położniczych oraz liczne ruchome punkty sanitarne. „Hadasa" przyczyniła się również w znacznej mierze do zwalczania trachomy i malarji w Palestynie.

Na zjeździe gmin żydowskich w Prusiech nie osiągnięto porozumienia

Berlin. ŻAT. Po dwudniowych obradach zamknięto trzeci zjazd gmin żydowskich w Prusiech. Na przewodniczącego związku obrano w miejsce zmarłego Sonnenfelda przywódcę liberałów, adwokata berlińskiego Henryka Sterna. Nadzieje osiągnięcia po rozumienie między odłamem liberalnym a narodowo-żydowskim nie ziściły się. Liberałowie, którzy na zjeździe stanowili większość, odrzucili wszystkie wnioski sjonistów przy głosowaniu nad tzw. „Juden-Gesetz", które reguluje formy organizacyjne związków gmin żydowskich w Niemczech. Gorące dyskusje wywołała zwłaszcza sprawa przymusowej przynależności do gmin żydowskich oraz sprawa prawa wyborczego dla kobiet.

Liberałowie odrzucili wniosek sjonistów o równouprawnienie obcokrajowców z Żydami niemieckimi przy korzystaniu z prawa wyborczego do gmin żydowskich. Z powodu nieosiągnięcia porozumienia zjazd został zamknięty w nastroju przygnębionym.

Nowo-wynaleziona maszyna rzeźnicza w Anglji

Londyn. (ŻAT) Odbyło się tu w obecności specjalistów demonstrowanie nowo-wynalezionej maszyny rzeźniczej. Wynalazcą tego instrumentu jest p. Harry Weinberg, krawiec żydowski z Leeds. Nowa maszyna ta dokonywa uboju bydła zgodnie z żydowskiemi przepisami rytualnemi, przyczem śmierć następuje przy mniejszych cierpieniach. Zarżnięto za pomocą tej maszyny 2 sztuki bydła. **śmierć nastąpiła w ciągu 20 sekund. Przedstawiciele towarzystwa** opieki nad zwierzętami skonstatowali, że nowo-wynaleziona maszyna rzeźnicza jest humanitarnym wynalazkiem i **należy** ją **zastosować we wszystkich gminach żydowskich w Anglji.**

—o—

WYSTAWA „KOBIETA ŻYDOWSKA" W PARYŻU. W gmachu francuskiego ministerjum pracy nastąpiło otwarcie wystawy związku kobiet żydowskich we Francji. Do komitetu organizacyjnego wystawy należą: znane działaczki sjonistyczne p. Netter, p. Szachowna, p. Złatopolska i in. Ogólną uwagę zwraca dział palestyński, który zawiera również wyroby artystyczne „Bocalol'u".

PALESTYNA ZAPROSZONA NA WSZECHANGIELSKI ZJAZD METALURGICZNY W KANADZIE. Rząd palestyński otrzymał zaproszenie na zjazd poświęcony górnictwu i metalurgji imperjum brytyjskiego, który się odbywa co 3 lata. Tegoroczny zjazd odbędzie się dnia 22 sierpnia br. w Montrealu (Kanada).

Odpowiedzi redakcji.

M. J.: Proszę się zwrócić do „Ogniska", Zielona 7.

Martin Eden: Informacji udzieli ad 1. konsulat niemiecki (Kraków, ul. Warszawska), ad 2. adwokat.

Lew Tow.: Adres poda może Federation of Polish Jews of America, New York, 67 W. 113 th.

Prima Aprilis...

Świętem, przerywającem na krótko film życia w regularnych odstępach, jest Nowy Rok, Prima Januarii. A Prima Aprilis jest drugiem świętem, tradycją uświęconem. Jest negatywem pierwszego. Nowy Rok jest uroczysty, jak przystoi na pogrzeb lub urodziny (w jednem wydarzeniu), prima Aprilis jest parodystyczny, wyrozumiały. Nic dziw, zaczyna bowiem rok nieubłagalnych głupstw ludzkich, bo nieśmiertelnych. Święcimy prima Aprilis naciąganiem, nabieraniem drugich, którzy, oburzając się na te drobne ukłucia, ośmieszają się jeszcze bardziej!... — Prima Aprilis i Nowy Rok to król i Stańczyk. A któż lepiej zna od Stańczyka przekorność, naiwność i nieubłagalną głupotę ludzką?!...

Jakże przyjąć święto prima Aprilis?

Uczniowie najchętniej w dniu tym wrzucają do kałamarza garstkę karbidu, która powoduje burzenie się atramentu. Atrament ze sykiem z kałamarza wylewa się na dziennik szkolny, tworząc czarny kleks. który zakrywa grzechy uczniów, przekazane pamięci gospodarza klasy. Tego rodzaju święcenie prima Apriiis uważam za najodpowiedniejsze... Cząstka karbidu, wzburzony atrament i czarny kleks!... Na ławie szkoły życia i ludzie tworzą kleksy, nieco odmienniejsze od owych w młodości...

Wypada więc dzisiejszy dzień prima aprilis przyjąć prawdą! Dla jego powagi!

...Małpy zapowiedziały przez usta Dra Woronowa w Paryżu, że niezadługo z nich zrodzi się człowiek. Będzie to człowiek-małpa. Podobno ma to być małpia zemsta (jak szlachetna!) za proces amerykański, w którym ludzkość (amerykańska) ogłosiła, że nic wspólnego nie chce mieć z małpami, ani z Darwinem. Hm! Pomyśleć Jankees pochodziłby mógł od czarnej małpy! — „Standard Examiner", gazeta w Arizona (U. S. A.) ogłasza, że co tydzień w niedzielę o godzinie 7.30 rano odbywa się nabożeństwo w krzyżykowej łamigłówce. Nabożna gmina podczas nabożeństwa rozwiązuje łamigłówki. — Hakenkreuclerzy w Monachjum (w Bawarji) przeforsowali prawo przeciw rytualnemu ubojowi. Są to te same koła, które zgładziły Gustawa Landauera i Rathenaua. Poseł do parlamentu austrjackiego, Jerzabek, (czysto teutońskie nazwisko!) o brodzie Wotana, wyznający program, domagający się pogromu Żydów, ogłosił płomienny protest przeciw wiwisekcji. Teraz już rozumię, dlaczego Jerzabek nie wyznaje bojkotu ekonomicznego.

Pod Warszawą zgłosił się następca tronu polskiego. W Niemczech Donela, hochsztapler, omal że nie uzyskał małego księstewka, jako domniemany syn Wilhelmowski, a Cyryl z Koburga, ekssiążę niemiecki i eks-wielki książę rosyjski, chce stworzyć cesarstwo sowieckie! Cyryl sądzi zapewne, że carstwo bez cara istnieć nie powinno, a do tego jeszcze carstwo z cyrylicą bez Cyryla! W Budapeszcie została skonfiskowana Venus Miłońska dla jej rewolucyjnej (zapewnie) nudite. Organa policji po księgarniach konfiskowały fotografje i książki, zawierające podobiznę Wenery!

W Szwecji domaga się pewna grupa intelektualnych konfiskaty biblji, jako dzieła pornograficznego. — Plamy na słońcu mają powodować epidemje i kryzysy gospodarcze na ziemi. Zapewnie więc plamy na ziemi najwyżej tylko słońcu szkodzić muszą. — Mussolini goli się codziennie, bo broda jest oznaką degeneracji ducha! — — —

Selekcja powyższa ma nieocenioną zaletę, że zawiera tylko prawdę. Niech żyje prima Aprilis!... Nieśmiertelność głupoty!

Wiedeń, **Dr. T. Nussenblatt**

—o—

Odpowiedzi Lekarza domowego

CUDZOZIEMKA: 1) Wcierać codziennie w skóre głowy spirytus salicylowy. — 2) Do wody, w której Pani myie włosy, dodać szczyptę sody. — 3) Wymaga obejrzenia. — **GEJSZA:** Może to być przejściowe, na tle nerwowej niedomogi. Pewność dać może tylko zbadanie przez seksuologa lub neurologa. — **SZATYNKA:** Pędzlować 20 proc. kwasem salicylowym w kollodjum (na recepte lekarza). — **ZANIEPOKOJONY:** Pić i jeść najpóźniej na 3 godziny przed pójściem do łóżka. Uważamy jednak konsultację lekarza za wskazaną, ponieważ przyczyną mogą być kamienie pęcherzowe, czego my na odległość ocenić nie możemy. — **KETEM:** Zwilżać codziennie sokiem z cytryny. — **SABINA 54:** 1) Wymaga zbadania. — 2) Takie uderzenia krwi do głowy bywają częstym objawem po utracie perjodu. Zazwyczaj jednak po pewnym czasie same mijają. — 3) Jeść dużo owoców, kompotów, jarzyn, miodu; pić „Laktol" Wskazany również ranny masaż brzucha. — 4) Patrz „Ketem". Przeciwko piegom maść z perhydrolem. — **SPRAGNIONA:** Wymaga zbadania przez ginekologa. — **PRZYGNĘBIONA 23-LETNIA:** 1) Zwilżać kilka razy dziennie spirytusem mentolowym i zaraz potem pudrować. — 2) Zarost usunie Pani lekarz-kosmetyk elektrolitycznie. — 3) Patrz „Sabina 54" p. 4. — **EMANCYPANTKA:** 1) Bez obejrzenia nie możemy radzić. W każdym razie jednak wazelina dla tłustej cery nie jest wskazana. — 2) Myć twarz gorącą wodą i mydłem; w ciągu dnia 2—3 razy zmywać rozcieńczoną wodą kolońską. Wieczorem parówka 10 minut nad naczyniem z gorącą wodą i wygniecenie wągrów. — 3) Co wieczór masaż końcami palców, zanurzonymi przedtem w maści borowej. Potem zmyć maść dokładnie ciepłą wodą. — **NIE-ESKULAP:** Uprawiać, o ile możności, jak najwięcej sportów, wysiłku fizycznego tak, aby znaleźć przeciwwagę w znużeniu. To jedyna rada. — **KRZESZOWIANKA Z WARKOCZAMI:** 1) Patrz „Emancypantka" p. 2. — 2) Wcierać w wilgotne po umyciu ręce alkohol, glicerynę i sok z cytryny, zmieszane w równych ilościach. — 3) Aby utrzymać połysk paznokci, trzeba oprócz codziennego polerowania jeszcze co drugi dzień wcierać w paznokcie krem lanolinowy. — 4) Jeśli włosy nie są tłuste, wystarczy myć je raz na 4—5 tygodni, najlepiej w dobrze ciepłej wodzie. Można też dodać boraksu (2 łyżeczki na pół miednicy wody). — **REWIZJONISTA:** 1) Lekarstwo to nie wiele Panu pomoże. Wcierać codziennie spirytus salicylowy, naświetlać przynajmniej raz na tydzień lampą kwarcową od 5—30 minut, za każdym razem dłużej. Przepisać maści bez oglądnięcia skóry i włosów nie można. — 2) Wskazane zbadanie strun głosowych przez specjalistę-laryngologa. — **RÓŻOWA BRUNETKA:** Składu chemicznego obydwu środków nie znamy. W każdym razie, jeżeli zawierają ołów, odradzamy Pani stanowczo użycia, ponieważ może przyjść do zatrucia. — **STAROMODNA IRENA:** 1) Pryszcze na twarzy nie mają nic wspólnego z t. zw. „ostrą" czy „nieczystą" krwią. — 2) Jeść jak najmniej potraw mącznych i słodkich, niewiele tłuszczów; nie pić w czasie obiadów. Poza tem dużo ruchu, spacerów; codzienny masaż. Rano woda Morszyńska. — 3) Myć twarz w gorącej wodzie i zaraz potem w zimnej.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku).

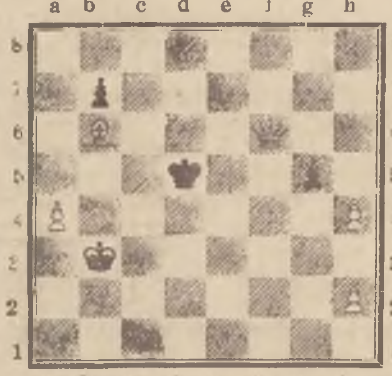
Dział szachowy „Now. Dziennika"

pod redakcją M. Chwojnika

ZADANIE NR. 143.

Ułożył K. A. L. Kubbel.

Białe: Kb3, Df6, Lb6, Pa4, h4, h2 (6 fig.)
Czarne: Kd5, Pb7, g5 (3 fig.).

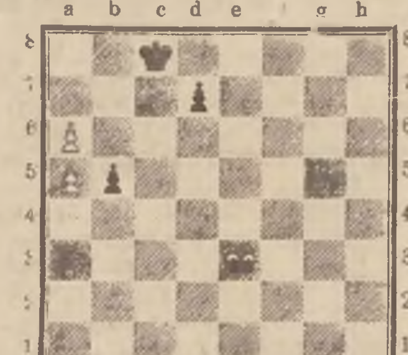


Mat w trzech posunięciach.

KOŃCÓWKA Nr. 81.

Ułożył K. A. Z. Kubbel.

Białe: Ke3, Pa5, a6 (3 fig.).
Czarne: Kc8, Pb5, d7 (3 fig.).



Białe zaczynają i uzyskują remis.

PARTJA NR. 100.

grana na turnieju w Nowym Jorku 1927 r.

M. Vidmar. Białe:	A. Niemcowicz. Czarne.
1. d2 — d4	Sg8 — f6
2. Sg1 — f3	e7 — e6
3. g2 — g3	d7 — d5
4. Lf1 — g2	Sb8 — d7
5. 0 — 0	Lf8 — d6
6. b2 — b3	c7 — c6
7. Sb1 — d2	0 — 0
8. Lc1 — b2	Dd8 — e7
9. c2 — c4	b7 — b5 ? (1)
10. Sf3 — e5	Ld6 — e5
11. d4 × e5	Sf6 — g4
12. e2 — e4! (2)	Sg4 × e5
13. e4 × d5	e6 × d5
14. c4 × d5	c6 × d5
15. Lg2 × d5	Wa8 — b8
16. Wf1 — e1	De7 — d6
17. Sd2 — f3 !	Se5 × f3 +
18. Dd1 — f3	Kg8 — h8
19. Wa1 — c1 ! (3)	Wb8 — b6
20. Wc1 × c8	Wf8 × c8
21. Df3 × f7	Dd6 — g6 (4)
22. Df7 × d7	Czarne się poddały.

UWAGI.

(1) Niemcowicz niepotrzebnie dąży do rozstrzygnięcia w centrum. Widocznie on przeoczył 12-te posunięcie białych.

(2) Otwiera wszystkie linie dla białych figur.

(3) Grozi zapomocą 20. We6 Db4. 21. Le3 Da3. 22. b4 zamknąć czarną królową.

(4) Na 22... Sf6 nastąpi 23. We7 Wg8. 24. D × g8 +! S × g8. 25. L × g7 + i mat.

ROZWIĄZANIE ZADANIA Nr. 141.

1. Lh3 — e8.

ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI Nr. 79.

1. Ke6 Lb2! 2. e6 f6! 3. e7 × Ke8. 4. Lb1 La3 +! 5. Ke6 L × e7. 6. Le4!

Trafne rozwiązanie zadania Nr. 141 nadesłali:
B. Schenker, W. Volkmann, D. Brand, J. Brand, Sz. Częstochowski, L. Kohane, R. Hennenberżanka, I. Keppner, Kleinberg, H. Kling, K. Friedmann, Eisenstein (Kraków). I. Bienenfeld (Jarosław).

ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI Nr. 79.

J. Bienenfeld (Jarosław).

KRONIKA SZACHOWA.

Kraków. W niedzielę dnia 3 kwietnia b. r. o godz. 4 po południu odbędzie się w lokalu Tow. Miłośników gry szachowej mecz międzymiastowy Bielsko—Kraków.

W poniedziałek dnia 4 kwietnia b. r. o godzinie 6 po południu rozpoczyna się turniej kwalifikacyjny drugiej klasy. Pierwsi dwaj zwycięzcy przechodzą do pierwszej klasy, oraz otrzymują nagrody w postaci cennych książek szachowych.

Wpis dla niečzłonków 2 złote. Wpisy przyjmują: referent szachowy Towarzystwa M. Chwojnik, oraz sekretarz p. W. Korngold w niedzielę od godz. 2—4 po południu i w poniedziałek od godz. 4—6 po południu.

Z powodów technicznych mecz korespondencyjny i odpowiedzi redakcji nie ukażą się w tym tygodniu.

Z procesu Emila Marka

Zeznania pięknej Marty Marek.

Obok oskarżonego o obcięcie sobie nogi celem wydostania pensji asekuracyjnej Emila Marka zasiada, jak już donieśliśmy, na ławie oskarżonych jego uderzająco piękna żona Marta Marek, starsza od męża o kilka lat. Opowiedziała przed sądem dzieje swego życia, które się czyta jako wzruszającą sensacyjną powieść. Ostatnie przejścia odbiły się na jej życiu, wywołując chorobę, tak, że przewodniczący zezwala jej, by zeznawała siedząc

Oskarżona zeznała, że urodziła się w roku 1897. Ojciec jej był naczelnikiem stacji, który porzucił swoją rodzinę i wywędrował do Ameryki. Młoda Marta liczyła wtedy zaledwo 8 lat. Matka schroniła się z dziećmi do swych rodziców, a następnie do swego brata we Wiedniu. Mając lat 12, poznała w tramwaju starszego pana niejakiego Fritscha, który się nią zaopiekował. Zataił przed nią i jej matką, że jest żonaty i ma dzieci. Utrzymywała z nim już kilka tygodni później intymne stosunki, nie mając nawet 14 lat. Fritsch rozwiódł się jnż z swoją żoną w roku 1900. Oskarżona z naciskiem to podnosi, albowiem zarzucano jej, że stała się przyczyną złego pożycia między Fritschami

Przewodniczący trybunału odczytał obszerne doniesienie żony Fritscha, która teraz prowadzi kawiarnię we Wiedniu. Pani Fritsch pisze w tem doniesieniu, że młoda dziewczyna wprost demoniczny wpływ wywierała na starego jej męża, grożąc mu często doniesieniami karnemi oraz dawała mu proszki i inne środki nasenne. Oskarżona, histeryczne płacząc, opowiedziała, w jaki sposób pielęgnowała starego Fritscha, który jej zapisał potem mieszkanie z nader drogocennem urządzeniem. Po śmierci Fritscha ubezpieczyła swoje urządzenie na 3 i pół miljardów koron austrjackich. Po dokonaniu ubezpieczenia nastąpił w jej mieszkaniu pożar, ale zupełnie bez jej przyczynienia lub zawinienia z jej strony. Następnie opowiedziała, w jaki sposób poznała swego męża. Stało się to w roku 1922, kiedy żył jeszcze stary Fritsch. Jeszcze za życia Fritscha chcieli się pobrać, ale w stanie zdrowia Fritscha nastąpiło pogorszenie, tak, że odłożyli to na później. Gdy po śmierci Fritscha się pobrali, ich sytuacja majątkowa była bardzo zła. Handlowała wówczas domami, a zaprzeczyła jakoby się dopuszczała przytem jakichkolwiek nadużyć lub oszustw. Dzięki znajomości z Fritschem nabyła duże doświadczenie handlowe i wielką znajomość interesów .

Podczas zeznania Marty Marek, mąż jej przysłuchiwał się milcząco, tylko z oczu jego można było wyczytać olbrzymią wprost miłość dla żony.

W kalejdoskopie prasy

Między pierwszą a drugą fazą roskowań o pożyczkę. — W ciągu 8 tygodni realizacja. Jeśli napłynie do Polski potok złota... — P. Dmowski wzywa do rachunku sumienia. O odrodzenie nacjonalizmu.

Wiele uwagi poświęca prasa aktualnej znowu obecnie sprawie pożyczki zagranicznej. Z „Czasu", stojącego blizko prof. Krzyżanowskiego, dowiadujemy się, że o ile rząd polski zatwierdzi przedwstępne rezultaty rokowań naszej delegacji ze odnośnemi sferami finansowemi,

> nastąpi druga faza rokowań, które podobno toczyć się będą w Paryżu. W tej fazie przyjdzie do bezpośrednich rozmów między reprezentantami kapitału anglo-saskiego a delegatami naszego rządu.

O widokach uzyskania pożyczki pisze „Czas"

> Należy podkreślić, że nawet pomyślne zakończenie pierwszej fazy nie przesądza jeszcze pomyślnego przebiegu fazy drugiej. Mogą nam być postawione warunki tak ciężkie, że ich rząd polski nie przyjmie. To trzeba powiedzieć dla ostrożności, aby przedwczesnych nadziei nie rozbudzać. Ale zarazem należy zaznaczyć, iż delegaci polscy wyrażają się o szansach drugiej fazy z ufnością: „Jeżeli rokowania będą szły jak dotąd, to w ciągu 8 tygodni pożyczka powinna być zrealizowaną".

A jeśli dostaniemy 80 miljonów dolarów, to...

> napłynie do Polski dostateczny potok złota, aby gospodarstwo nasze ożywić. Sam Bank Polski potrzebuje, jak nieraz zaznaczaliśmy, co najmniej 100 miljonów złotych (w złocie), aby utrzymać kurs naszej waluty, a móc mimo to spełniać swoje zadania kredytowe wobec innych banków. Reszta pożyczki pójdzie na ożywienie naszych instytucyj gospodarczych, a więc na podniesienie naszego przemysłu, górnictwa i rolnictwa, usychających dotąd z braku kapitału i taniego kredytu. Powinniśmy wejść wówczas w erę znacznego podniesienia się dobrobytu.

Miejmy więc nadzieję!

A teraz — po ekonomji — trochę „filozofji"!

P. Roman Dmowski wygłosił — znowu! — wielką mowę, tym razem na zjeździe Obozu Wielkiej Polski w Warszawie, wzywając swoich zwolenników i cały naród do... rachunku sumienia. Wytyczne jego wywodów streszcza ją się wedle „Warszawianki" w następujących twierdzeniach:

> Przeżywamy obecnie kryzys ideowy spowodowany tem, że sami nie tworzymy nowych wartości ideowych, a kraje zachodnie w których stale czerpaliśmy dorobek duchowy przechodzą dziś także kryzys, są wyjałowione i nie produkują ani nowych idei, ani wielkich ludzi.
>
> W duszy człowieka współczesnego jest pustka wywołana brakiem poczucia podporządkowania się pewnej wyższej idei i dlatego niższe instynkty grają w życiu rolę dominującą.
>
> Przeważna ilość stronnictw jest nietwórcza, bo albo nie wierzy we własne hasła, albo nie ma żadnej idei.
>
> Obóz W. P. pragnie być ugrupowaniem żywem które ma ideę, myśl i wiarę.

„Warszawianka" zauważa:

> Nacjonalizm Narodowej Demokracji był twórczy w zakresie obrony stanu posiadania narodowego, ale wpadł w bezwład lub wahania, gdy odżyło Państwo Polskie i trzeba było czerpać z własnego narodu nową ideę polityczną. Tu nacjonalizm ten wielekroć zawiódł.

Ze swej strony widzi autor „Warszawianki" p. A. Piasecki, odrodzenie nacjonalizmu na innych drogach:

> Nacjonalizm pojęty religijnie nie jest doktryną stwarzającą obronne nastawienie jednostki wobec innych, ale jest nakazem rozwijania swoistych danemu narodowi pierwiastków duchowych dla wielkiego celu. I tylko w tem poczuciu wspólnej celowości ludzi, to jest w religji, rozwijanie pierwiastków narodowych prowadzi do wytworzenia pełni i harmonji życia, a nie jest wieczną sprzecznością. U nas zaś górował nacjonalizm ciasno pojęty, ograniczający religijność do życia indywidualnego, a szukający jedynie w przyrodniczym instynkcie narodowym wskaźników dla życia zbiorowego.

Dla nas interesującą jest w każdym razie rzeczą, iż od nacjonalizmu endecji odwracają się coraz to inne sfery prawicy polskiej.

(b)

Wiadomości z kraju

Ogólny zjazd młodzieży sjońskiej w Polsce

W Lag Beomer ma odbyć się w Warszawie z inicjatywy resortu młodzieży przy Organizacji sjonistycznej w b. Kongresówce zjazd młodzieży sjonistycznej. W zjeździe wezmą udział organizacje młodzieży z Małopolski zachodniej i wschodniej jakoteż z Kresów. Dotąd zapewniony jest udział przedstawicieli 68 miast. Zjazd będzie miał za zadanie stworzenie ogólno polskiej organizacji krajowej młodzieży sjonistycznej.

Pesach się zbliża – mnożą się bajki o mordzie rytualnym

Niema prawie dnia, w którymby telegramy nie doniosły o ciągle powstającej bajce o mordzie rytualnym w różnych częściach świata. Jest to zjawisko niemal perjodyczne, powtarzające się stale przed żydowskiemi świętami Pesach. „Także prowincja polska nie jest pozbawiona sensacyj, związanych z bajką o mordzie rytualnym. Oto w Prampolu (w województwie lobelskiem) zdarzył się wypadek, który rzucił postrach na nieliczną tamtejszą ludność żydowską. W okolicznej wsi zniknął 12-letni chłopiec wiejski. Rodzice szukali go przez dłuższy czas bezskutecznie. W niedzielę przybyła matka zaginionego chłopca do miasteczka, skarżąc się przed grupą mieszkańców, że nie wie, co się stało z jej synem. Mieszczanie „uświadomili" ją natychmiast: ponieważ zbliża się święto żydowskie, pochwycili chłopca napewno Żydzi, aby wytoczyć krew chrześcijańską do mac.. Kobieta udała się natychmiast na posterunek policyjny i oświadczyła z całą pewnością, że Żydzi ukradli jej dziecko dla celów rytualnych. Rychło potem przechodziły przez ulice grupy wyrostków, grożące Żydom zemstą za niewinnie przelaną krew. Miejscowi Żydzi żyli przez kilka godzin pod grozą napadów. Nazajutrz policja w towarzystwie wybitniejszych obywateli chrześcijańskich przeprowadziła rewizje we wszystkich domach żydowskich, szukając trupa „męczennika". Przez cały dzień trwały rewizje. Dopiero we wtorek nadeszła wiadomość, że „męczennik" przybył do domu mocno wygłodniały. Był on u swojego wujka w odległej wsi.

Historja z nieprawdopodobnego zdarzenia

Niesłychana kradzież całego pociągu węglowego.

Na terenie Warszawy ujawniona została niezwykła afera węglowa, której korzenie tkwią w Chorzowie, na Górnym Śląsku. Dnia 24 lutego br. stacja Chorzów wysłała z kopalni „Florentina" pociąg z węglem, złożony z 42 wagonów, przeznaczonych do rozmaitych stacyj kolejowych. Gdy po dłuższym czasie kopalnia „Florentina" nie otrzymywała frachtów zwrotnych, zaczęto obawiać się, czy stacje węgiel otrzymały. Okazało się, że węgiel gdzieś zaginął. O fakcie tym zawiadomiono katowicką dyrekcję kolei państwowych, która zarządziła odpowiednie dochodzenia. Badania dały wprost fantastyczne wyniki. Okazało się mianowicie, że cały pociąg przepadł i niema najmniejszego śladu po nim.

Sprawą zajął się wobec tego komisarz policji katowickiej, Kiwisz. W toku dochodzeń okazało się, że jeden z urzędników stacji kolejowej w Chorzowie sfałszował frachty i powysyłał węgiel pod różnemi adresami, podanemi mu przez jego wspólnika. W Chorzowie wagony poprzyczepiano do różnych pociągów i wysłano w głąb kraju.

Ślady oszustwa wiodły m. in. do Warszawy. Tu odeszły 4 wagony. Komisarz Kiwisz wraz z przedstawicielem katowickiej dyrekcji kolejowej, wybrali się do Warszawy i tu stwierdzili, że wagony były zaadresowane na firmę „Dom Handlowy Landau i Schlossberg", ul. Bielańska. Istotnie firma otrzymała 4 wagony węgla, których jednak nie zamawiała. Jak zeznali właściciele domu handlowego, w tym samym dniu, kiedy przybył węgiel, zjawił się w firmie jakiś pan, który oświadczył, że on to pozwolił sobie przesłać węgiel pod adresem domu handlowego, zapłacił prowizję za grzeczność i węgiel odebrał. Okazało się dalej, że 3 wagony zaoferował ten sam jegomość kupcowi Blattmannowi, który nie przeczuwając niczego, węgiel zakupił. W dalszym ciągu ustalono, że 9 wagonów zaginionego pociągu przyszło do Łodzi, po kilka wagonów zaś dostało się do Gdańska i do Czeremchy.

Śledztwo jest w toku. Urzędnika stacji chorzowskiej aresztowano, spólnik zaś jego, który dostarczał adresów, zajmował się sprzedażą węgla i odbiorem, zdołał zbiec.

Znowu tragiczny wypadek podczas ćwiczeń artylerji

Podczas ćwiczeń artyleryjskich i ostrego strzelania zaszedł we Włodzimierzu Wołyńskim straszny wypadek.

Pocisk założony w lufie armatniej eksplodował tak silnie, że nastąpiło rozerwanie w kawałki działa polowego.

Eksplozja rozszarpała kaprala Modzelewskiego i ciężko zraniła kaprala Muszyńskiego. Kilku innych żołnierzy odniosło nieznaczne obrażenia. Kapral Muszyński zmarł w drodze do szpitala. Kapral Modzelewski pochodził z Warszawy i był studentem uniwersytetu. Władze wojskowe zarządziły śledztwo celem ustalenia winy odpowiedzialnych za nieszczęście czynników.

———oSo———

MINISTER, KTÓRY ZGUBIŁ... TEKĘ. „Gazeta Warszawska" donosi, że w jednym z wagonów po ciągu wileńskiego znaleziono teczkę ministra sprawiedliwości p. Meysztowicza, zawierającą różne dowody i dokumenty.

B. MINISTER PRACY — DYREKTOREM FABRYKI. B. minister pracy, mąż zaufania „Wyzwolenia" p. Pepłowski, objął stanowisko dyrektora fabryk koncernu Ejtingor w Łodzi.

NOWY ORGAN PILSUDCZYKÓW. Z Warszawy donoszą: W dniu 3 kwietnia, wedle zapowiedzi, tygodnik „Strzelec" ma być przekształcony na dziennik i pozostanie w dalszym ciągu oficjalnym organem organizacyj strzeleckich. Redaktorem dziennika ma być p. Tytus Czaki.

ORGAN RZEZAKÓW ŻYDOWSKICH. W Warszawie wychodzi od pewnego czasu nowy organ żydowski p. n. „Szochtim Stimme". Jest to tygodnik, poświęcony zawodowym sprawom rzezaków żydowskich Organ ten dowodzi, że rzezacy warszawscy rozporządzają znacznemi funduszami skoro mogą utrzymać własny organ, czego niejedna partja polityczna nie może dokazać. Niedaremnie też prowadzą rzezacy warszawscy zaciętą walkę przeciwko objęciu przez gminę rzeźni żydowskiej, co ostatnio wywołało konflikt między jednym z rabinów warszawskich a zawodową organizacją rzezaków.

NOWE WYBORY DO WARSZAWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ. Rozpisanie nowych wyborów do Rady miejskiej w Warszawie ma nastąpić w dniu 22 maja br.

PRZED DRUGIM POLSKIM ZJAZDEM FILOZOFICZNYM. Drugi polski zjazd filozoficzny odbędzie się w Warszawie we wrześniu br. Do udziału w tym zjeździe zostali zaproszeni przedstawiciele filozofji, należący do innych narodów słowiańskich.

TRZY NAGRODY ARTYSTYCZNE M. WARSZAWY. Z Warszawy donoszą: Rada miasta Warszawy uchwaliła ufundować trzy artystyczne nagrody a mianowicie dla malarzy, rzeźbiarzy i architektów. Każda nagroda wynosić będzie 15 tysięcy zł, a ogłaszane będą i rozdzielane corocznie w dniu 3 maja.

ZA OBRAZĘ KRZYŻA. Niedawno skazał sąd okręgowy w Piotrkowie Itlę Weintraubównę na 1 rok więzienia za obrazę religji chrześcijańskiej. Weintraubówna zjawiła się w przebraniu zakonnicy na balu. Od wyroku sądu okręgowego skazana wniosła apelację. Prokurator Sądu Apelacyjnego w przemówieniu swojem podkreślił, iż młoda dziewczyna, półinteligentna robotnica nie zasłużyła na karę tak surową, iż w postępowaniu jej niema umyślności i złej woli, że jest to tylko niesmaczny, bezrozumny wybryk. Sąd apelacyjny zmniejszył Weintraubównie karę do 4 miesięcy.

P. NIEWIAROWSKA UCZY SIĘ PO ŻYDOWSKU... Z Warszawy donoszą: Znakomita primadonna operetkowa, Kazimiera Niewiarowska ma z inicjatywy dyrektorów teatru „Messal-Niewiarowska", pp. Ewelinowa i Celmajstra zwiedzić szeregm last europejskich i amerykańskich, gdzie między innemi śpiewać będzie po żydowsku. P. Niewiarowska uczy się po żydowsku, czyniąc podobno w tym języku niezłe postępy.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 12

Kwiecień
1
Piątek
28 W'Adar 687

Zachód słońca 18 m. 07

Pos. Róża Melcerowa w Krakowie

Dnia 26 marca zawitała do Krakowa p. poseł R. **Melcerowa**, jedna z najgorliwszych i najwybitniejszych działaczek żydowskich. P. Róża Melcerowa, **jedyna** w świecie Żydówka poseł, znana ze swej **szerokiej** działalności społecznej, ściągnęła na swoje **zebrania** liczne tłumy kobiet żydowskich ze wszystkich sfer społeczeństwa. Zebranie, które odbyło **się** dnia 27 marca, w lokalu „Tel Awiw", na temat „Kobieta w życiu politycznem", zagaiła przewodnicząca Tymczasowego Zrzeszenia Kobiet Żydowskich w Krakowie, p. R. Zimmermannowa, witając w serdecznych słowach zasługi bojowniczki. — W imieniu **Klubu** „Tel Awiw" przywitał gościa gospodarz klubu, p. B. Honigwachs. — Prelegentka w nader pięknym, tak pod względem treści, jak i formy referacie, omówiła zasadnicze problemy kobiety, pracującej politycznie, stawiając dwa zasadnicze pytania: Czy kobieta poseł potrzebną jest dla ogółu? i czy ma odpowiednie kwalifikacje, uprawniające ją do pracy na tym terenie? Poważna argumentacja i ciekawe rozwinięcie myśli stanowiły treść tego niezwykłego interesującego wykładu.

Nazajutrz zwiedziła p. poseł Melcerowa Zakład Wychowawczy Sierót żydowskich w Krakowie. Instytucja ta wywarła na p. Melcerowej, która zwiedziła liczne tego rodzaju instytucje w Ameryce, silne wrażenie i wyraziła też kierownikowi tejże instytucji, p. Dyr. Spiererowi, specjalne uznanie za wzorowe prowadzenie Zakładu. Również zwiedził szanowny Gość Ochronkę przy ul. Mostowej, gdzie Go podejmowały pp. Kanarkowa i Drowa Syropowa. — Wieczorem odbyło się w lokalu „Tel Awiw" zebranie dyskusyjne, na które zaproszono szereg pań, zainteresowanych celami Zrzeszenia. Zebranie zagaiła p. Drowa Süsskindowa, witając gorąco p. pos. Melcerową, poczem na przewodniczącą zebrania wybrano p. R. Zimmermannową, a na sekretarkę p. Dr. Lindenbaumównę. P. poseł Melcerowa dowiodła w półgodzinnem swem pięknem i pełnem erudycji przemówieniu, że Żydówka w ciągu całej historji bardzo wiele dla narodu zrobiła i nie powinna dziś od tej tradycji odstępować. — W dyskusji pierwsza zabrała głos p. Nela Rostowa i w bardzo rzeczowy i pełen siły sposób uzasadniła obowiązek pracy całego społeczeństwa żydowskiego dla Palestyny. W dalszej dyskusji zabrały głos pp. Lichtigowa, Dr. Lindenbaumówna, Dr. Grossbardówna, Szmulewiczowa, Nowomiastowa i Kirschbaumowa. W końcu uchwalono przez aklamację rezolucję następującą:

Zebrane dnia 28 marca 1927 r. kobiety uchwalają utworzenie w Krakowie filji Zrzeszenia Kobiet żydowskich w Polsce dla pracy kulturalno-społecznej i propalestyńskiej.

—o—

— **KAZANIE W TEMPLU.** Podczas jutrzejszego nabożeństwa porannego w templu przy ul. Podbrzezie wygłosi kazanie rab. Dr Thon.

— **JESZCZE W SPRAWIE SZPITALI KAS CHORYCH.** W związku z toczącą się od szeregu dni dyskusją między Związkiem Lekarzy a dyrekcją Kasy chorych otrzymaliśmy obszerne uwagi od Związku Lekarsko-Społecznego w Krakowie. Związek ten przeciwstawia się stanowisku, zajętemu przez zrzeszenie lekarzy, uważając za niedopuszczalne, by organizacja, mająca dbać o rozwój lecznictwa i nauki, podważała najważniejszy instrument tego rozwoju i nauki — szpitalnictwo. „Stan lekarski — czytamy w tej enuncjacji — musi z konieczności wyjść poza swoje stanowe interesy i, mając na względzie dobro chorego iść z rozwojem życia, a nie przeciwstawiać się rozwojowi. Kasy wymagają reorganizacji, jednak organizować i reorganizować lecznictwo kasowe należy ze stanowiska rozbudowy i rozwoju, a nie ze stanowiska zwalczania tych kas".

— **WYSTAWA RADJOWA.** Ze względu na zapowiadający się liczny zjazd osób biorących udział w wystawie radjowej, która otwarta zostanie dnia 24 bm. w „Domu Żołnierza Polskiego" przy ul. Lubicz, Syndykat Dziennikarzy Krakowskich uzyskał dla wystawców w Związku hotelarzy krakowskich 40 proc. zniżki na pokoje. Zwraca sęi uwagę firmom i amatorom, że zgłoszenia udziału w wystawie będą przyjmowane najpóźniej do 15 bm. włącznie, zaś eksponaty zgłoszone mogą być dostarczone na miejsce wystawy dnia 22 i 23 bm. Wszelkich informacyj udzieli Syndykat Dziennikarzy Krakowskich pl. Szczepański 7 I. p. w godzinach od 7—9 wieczorem. Syndykat przyjmuje również chętnie zgłoszenia radjoamatorów, których udział w wystawie jest nader pożądany.

— **CZY TO ŁADNIE?** W znanej sprawie Agudy z p. Spritzerem o lokal w budynku „Bet Lechem" nastąpił wczoraj znowu „zwrot" dość dramatyczny. Oto przywódcy Agudy, chcąc koniecznie pozbyć się niemiłego lokatora (a który lokator miły jest sercu właściciela realności?), wtargnęli gankiem do sali p. Spritzera, zniszczyli urządzenie, poczem — obie strony powędrowały przed oblicze dyrektora policji, p. Dra Stycznia. P. Dr Styczeń zarządził: 1. obie strony są narazie współposiadaczami sali, 2. muszą być ustalone nazwiska osób, które wtargnęły siłą do sali, 3. w przeciwnym razie lokal będzie zamknięty aż do orzeczenia sądowego, rozstrzygającego kwestję posiadania i najmu.

— **TURNIEJ ZAPASNICZY.** Dziś w piątek rozpoczyna się w sali kina „Nowości" wielki międzynarodowy turniej walk zapaśniczych, do którego zgłosił się szereg najwybitniejszych mistrzów świata i najlepszych atletów polskich. Zawody rozpoczynają się o godz 8-mej wieczór. Dziennie walczy 4—5 par. Bilety sprzedaje kasa kina „Nowości" codziennie rano od godz. 10-tej do 1-szej i popoł. od godz. 5—9-tej wieczór.

— **ECHA MORDU NA UL. KAMIENNEJ.** W dn. wczorajszym w czasie obławy specjalnie w tym celu zarzadzonej przez urząd śledczy, aresztowano Franciszka Kądzielawę (lat 24) robotnika bez zajęcia, jako wspólnika morderstwa rabunkowego, dokonanego w grudniu ub. r. na osobie śp. Piotrowskiego, dozorcy w składzie drzewa przy ul. Kamiennej. Kądzielawa wspólnie z aresztowanym w dniu wczorajszym Góralczykiem wszedł przez parkan do budki zamieszkałej przez śp Piotrowskiego, a po zjawieniu się Piotrowskiego i powaleniu go przez Góralczyka pomagał temuż przy związaniu i zakneblowaniu Piotrowskiego, następnie zaś obszukał śp. Piotrowskiego i zabrał znalezione przynim pieniądze Dalsze dochodzenia w toku.

— **NIESZCZĘSLIWY WYPADEK Z IGŁĄ.** Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala 6-letnią Stanisławę Budakównę z Jaworzna, która bawiąc się igłą, doznała przebicia lewego oka.

— **WALKA NA WIDŁY.** Wczoraj rano powstała sprzeczka między dwoma woźnicami w składzie węgla przy ulicy Pawiej 20, mianowicie Karolem Hailkiem i Macieim Klebonem. Sprzeczka przeszła w bójkę na widły, w czasie której obaj poważnieni dozuali ran kłótych na twarzy i głowie. Zawezwany lekarz pogotowia opatrzył obu wojowniczych woźniców.

— **WŁAMANIE DO SKLEPU NA UL. STRADOM.** Rückel Leib, właściciel sklepu bławatnego przy ul. Stradom l. 17 doniósł do policji, że dnia 30 ub. m. między godz. 14 a 14'30 włamano się do jego sklepu i skradziono większą ilość materji „crepe de Chine" i gotówkę łącznej wartości 850 zł.

— **ZŁODZIEJE JARMARCZNI.** Organa tut. urzędu śledczego aresztowały dnia 30 ub. m. w Gdowie w czasie odbywającego się tam jarmarku znanych w Krakowie złodzieji kieszonkowych stojących pod dozorem policyjnym: Stanisława Kucharskiego (lat 21), Antoniego Szczura (lat 19), Franciszka Wójcika (lat 20), Stanisława Wojasa (lat 20), Jana Freja (lat 25) i Jana Leśniaka (lat 19). Wszyscy przytrzymani odstawieni zostali do sądu powiatowego w Dobczycach.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Szywałówna Marja (ul. Florjańska l. 26) zgłosiła, że dnia 30 ub. m. skradziono jej z niezamkniętego pokoju futro damskie i sukienkęwartości 500 zł. — Botwin Ignacy (Florjańska l. 31) zgłosił, że dnia 30 ub. m. skradziono mu wannę cynkową wartości 70 zł. — Teresa Kupiec (Emaus l. 40) zgłosiła że ub. nocy między godz. 2 a 4 skradł jej z zamkniętego kufra jej syn Józef (lat 26) kwotę 350 zł i zbiegł w niewiadomym kierunku. — Mandyker Frajda (Dietla 7) zgłosiła, że skradziono jej z klozetu większą ilość rur ołowianych wartości 40 zł. — Regt Roland, kupiec z Berlina zgłosił do policji krakowskiej, że dnia 30 ub. m. w pociągu pospiesznym Nr. 302 z Bukaresztu do Berlina na przestrzeni między Śniatynem a Lwowem skradziono mu w czasie snu z tylnej kieszeni spodni portfel z dokumentami, biletem kolejowym III. kl. z Bukaresztu do Berlina i gotówką 50 marek niemieckich.

— **DJABLIK DRUKARSKI** spłatał wczoraj figla w „Informatorze gospodarczym". Odpowiedź pod szyfrą „Stały czytelnik „Beno" — ma brzmieć: Od skupu (a nie sklepu) zawodowego płaci się 1 procent podatku obrotowego.

—o—

DAWNIEJ A DZIS.

Dawniej — by zdobyć serce swej bogdanki
Rycerze w zbrojne wstępowali szranki,
Dziś zaś, jeśli chcesz zyskać łaski pięknej pani,
„Optima" czekoladę nieś jej tylko w dani.

Podziękowanie.

WPanu Drowi GRYNBAUMOWI, lekarzowi szpitala żyd. w Krakowie oraz Siostrze Maryli, za staranne leczenie naszego dziecka w czasie choroby składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Jassowie, Tarnów.

Program budowlany gminy m. Krakowa na obecny sezon

Gmina miasta Krakowa prowadząc w dalszym ciągu akcję budowlaną celem ulżenia nędzy mieszkaniowej i zapewnienia zajęcia bezrobotnym oraz rzemisłom zainteresowanym w budowie domów, przeprowadza w roku bieżącym swój program rozbudowy miasta w miarę rozprządzalnych funduszów. Wykonywane są obecnie następujące roboty gminne:

1) W sali Rady miejskiej przeprowadza się roboty stolarskie, jak okładziny stropowe, boazerje i drzwi, po wykonaniu których nastąpi wyprawianie ścian i osadzenie okien; nadto przeprowadza się instalację światła elektrycznego.

2) W budowie znajdują się 2 domy czynszowe 3-piętrowe przy ul. Robotniczej w Podgórzu (każdy po 20 mieszkań, składających się z pokoju i kuchni, po 3 pokoje kawalerskie i atelier malarskie). W sąsiedztwie buduje się 3-piętrowy dom dla pracowników tramwajowych.

3) Jednopiętrowy barak dla bezdomnych przy ul. Barakowej w Dąbiu, obejmujący 32 izb z piecami kuchennemi (na ukończeniu).

4) Rozpoczęto roboty ziemne do budowy domu czynszowego 3-piętrowego narożnego przy zbiegu ul. Sienkiewicza i pl. Kazimierza Wielkiego, obejmującego 16 mieszkań (po 2 i po 3 pokoje z kuchnią).

5) Rozpoczęto nadbudowę piętra pawilonu m. żłóbka dla niemowląt przy ul. Koletek, oraz nadbudowę piętra domu ogrodnika w parku m. na Krzemionkach.

6) Na ukończeniu znajduje się przebudowa budynku gospodarskiego przy ul. Król. Jadwigi w dzi. XIII. przeznaczonego na mieszkania dla bezdomnych (4 izby z piecami kuchennymi).

W najbliższym czasie rozpoczną się budowy: domu czynszowego 3-piętrowego przy zbiegu ulic Wybickiego i Ruskiej, obejmującego 16 mieszkań (po 3 i 2 pokoje z kuchnią); domu czynszowego 3-piętrowego przy ul. Dębowej w Dębnikach, obejmującego 10 mieszkań po 1 pokoju z kuchnią i 2 mieszkania 2-pokojowe z kuchnią oraz 1 atelier malarskie, nadto lokal dla urzędu pocztowego w Dębnikach i dla biura komisarjatu Obwodu IV. — Dalej rozpocznie się przebudowa dawnej elektrowni miejskiej w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej na dom noclegowy wraz z oczyszczalnią (kąpiele, desynfekcja). Pozatem w najbliższym czasie zostaną zatwierdzone projekty, opracowane przez budownictwo miejskie na budowę kiosku na wodę sodową na plantach między ul. Szewską a św. Anny, na budowę poczekalni z publicznemi ustępami podziemnemi przy przystanku tramwajowym pod główną pocztą na budowę ustępów publicznych podziemnych przy pl. Szczepańskim, wreszcie na przebudowę 2 hal w b. miejskim zakładzie kontumacyjnym przy ul. Prądnickiej (Dz. XVII.) na mieszkania dla bezdomnych (38 izb z piecami kuchennymi).

Po arbitrażu w przemyśle włókienniczym

Niezadowolenie i rozczarowanie. — Sytuacja „za kulisami". — Swiat kupiecki wobec zakończenia strajku. — Były wicemi nister dyrektorem fabryk. —

(Od naszego korespondenta).

t. Łódź, 30 marca.

Oczekiwane od wielu dni z dużem napięciem orzeczenie ministerjalnej Komisji arbitrażowej w zatargu o płace w przemyśle włókienniczym, jak było do przewidzenia, nie zadowoliło żadnej ze stron. Przeciętna podwyżki, przyznanej robotnikom wynosi 8 3/5 proc. Po stronie robotników nie tylko szczupłość podwyżki wywołała rozczarowanie. Arbitraż zaprowadza ruchomą skalę podwyżek od 5 do 12 proc. tak, że robotnicy, którzy mniej zarabiali, otrzymują więcej. Nie kwalifikacje, ale minimum zarobku stanowi więc podstawę obliczenia zarobków.

Ponadto fakt, iż w sprawie pracowników umysłowych i majstrów fizycznych zwyciężył znowu punkt widzenia przemysłowców — indywidualne, odrębne traktowanie tych kategoryj, które strajk prowadziły solidarnie z robotnikami. — wywołał rozgoryczenie w sferach pracowniczych.

Przemysł z drugiej strony też w swych enuncjacjach narzeka na wyrok Komisji, twierdząc, iż podwyżka płac już spowoduje podwyższenie cen towarów i ograniczenie wskutek tego eksportu. Przemysł całe podrożenie przerzuci na konsumenta i tem samem nastąpi znowu zmniejszenie konsumcji wewnętrznej.

Wszystkie powyższe argumenty, głośno dzisiaj wypowiadane, w świetle rzeczywistości łódzkiej, nie jako „za kulisami" przedstawiają się nieco inaczej.

Jeżeli mowa o stronie pracobiorczej, trzeba odróżnić masę robotniczą od jej przywódców, którzy częstokroć kierowali się w ostatnich swych postanowieniach polityką i to tak związkową jak i ogólno-partyjną. Z punktu widzenia gospodarczego należy podkreślić, iż strajkowało 150.000 robotników (co stanowi z rodzinami pół miljona dusz), którzy istotnie żyją w przeważającej większości w fatalnych warunkach materjalnych tak, że żądania ich były słuszne i sprawiedliwe. Ci jednak nie spodziewali się, że jakakolwiek akcja przyniesie im podwyżkę poważniejszą a były nawet chwile, kiedy zupełnie w nią zwątpili. Siła napięcia ostatniej akcji strajkowej była nieduża ze względu na okres przedświąteczny, w którym robotnik brak zarobku specjalnie odczuwa. Robotnicy stracili z powodu 2-tygodniowego strajku około 5 miljonów złotych. Przyznana im obecnie podwyżka dopiero w czerwcu, wzgl. lipcu wyrówna ich straty.

Dla przywódców związków zawodowych i stronnictw robotniczych była ostatnia akcja w przemyśle włókienniczym także sprawą polityczną. Proklamowano strajk odrazu, nie wyczerpując wpierw wszystkich środków i z góry wykluczono możliwość jakiegokolwiek arbitrażu. Tymczasem powyższe nastroje wśród mas, opór przemysłowców i nacisk rządu zmusiły związki do zgody na arbitraż. Był to zarazem, szczególnie ze strony lewicy N. P. R. mającej w Łodzi bardzo wielkie wpływy, wyraz zaufania do obecnego rządu i chęć nieczynienia mu trudności. Spodziewano się jednak, iż rząd zrewanżuje się i wywrze odpowiedni nacisk na przemysłowców.

Nastąpiły długie dalsze konferencje komisji arbitrażowej z przedstawicielami obu stron, przewlekłe badania memorjałów i wreszcie wizyta Komisji w Łodzi. Wicepremjer Bartel z ministrem Kwiatkowskim i Jurkiewiczem odbiegli od szablonu i zdobyli się nawet na pewien sympatyczny gest. Odwiedzili fabryki i dzielnice robotnicze, weszli w bezpośredni kontakt z robotnikami i nie mieli dość słów dla wyrażenia swych uczuć z powodu nędzy, której byli świadkami.

Przemysłowcy łódzcy nie kryli się od początku za targu z tem, że za cenę ewentualnej podwyżki chcą wymusić na rządzie cały szereg koncesyj. Z tego punktu widzenia związki przemysłowe prowadziły swą taktykę.

Orzeczenie Komisji ministerjalnej stanowi jedynie rozczarowanie dla przywódców robotniczych, którzy spodziewali się, iż rząd jednak przechyli się na stronę robotników. Rozczarowało dalej pracowników umysłowych i majstrów fabrycznych, którzy przecie dość ciężko i dość długo decydowali się, zanim ich związki w ostatnim roku połączyły się z robotnikami. Korzyści z tego nie mają żadnych i nadziei mało, bo przemysłowcy w tej sprawie są hardzi, a masa robotnicza żadnych ofiar dla biuralistów i majstrów nie poniesie.

Swiat kupiecki z zakończenia strajku, który wybuchł akurat w pośrodku sezonu, był bardzo zadowolony i w obrotach postrajkowych jeszcze przed ogłoszeniem orzeczenia, zdyskontował podwyżkę. Ruch obecnie w handlu dość ożywiony.

Niektóre fabryki liczą się też z możliwością eksportu do Rosji. Znany koncern Ejtingonów objął wielkie fabryki firmy Rosenblat oraz firmy B. Wachs (obie te firmy popadły w trudności płatnicze i otrzymały na własną prośbę nadzór sądowy) i zamianował dyrektorem tych przedsiębiorstw b. wiceministra skarbu Pepławskiego, co wywołało w Łodzi sensację. Otóż te fabryki mają produkować wyłącznie na eksport do Rosji.

Mocarstwa europejskie mają ostro wystąpić wobec rządu kantońskiego

z powodu krwawych zajść w Nankinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 31 3. (L) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby gminzabrał głos Chaberlain, który złożył szczegółowe sprawozdanie o zajściach w Nankinie. Okazuje się, że masakra cudzoziemców w Nankinie była celowo zorganizowana przez wojskowe władze kantońskie. Dzisiejsze rewelacje Chamberlaina przyczynią się niezawodnie do zmiany nastroju w opinji angielskiej wobec Kantończyków. Cała prasa, nie wyłączając prasy lewicowej, która dotąd odnosiła się wobec ruchu kantońskiego z dużą sympatją, atakuje bardzo ostro przywódców armji kantońskiej. Zdaje się, że podjęcie rokowań Anglji z przedstawicielami rządu kantońskiego jest w chwili obecnej niemożliwe.

Wedle wiadomości nadeszłych tutaj z Paryża, również i we Francji odnoszą się z całą powagą do sytuacji na chińskim terenie boju. Wedle wiadomości z Szanghaju wojska kantońskie usiłowały wedrzeć się do obszaru koncesji francuskiej.

Na jutrzejszem posiedzeniu komisji zagranicznej parlamentu wygłosi Briand obszerne expose, w którem szczegółowo przedstawi sytuację w Chinach.

Wspólna akcja głównych mocarstw europejskich w sprawie chińskiej jest w toku.

10 dolarów za głowę łamistrajka

Londyn, 31 3. (L) Z Szanghaju donoszą: W procesie przeciwko pewnemu Chińczykowi, oskarżonemu o zamordowanie robotnika, który podczas strajku zdążał do warsztatu pracy, zeznali świadkowie, że związki zawodowe chińskie wyznaczyły nagrodę w wysokości 10 dolarów za głowę każdego łamistrejka.

Budowa olbrzymiego statku nadpowietrznego

dla komunikacji przez Ocean

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 31 3. (T) W zakładach w Friedrichshafen wre praca nad nowym gigantycznym statkiem nadpowietrznym typu Zeppelina, który ma służyć do stałej nadpowietrznej komunikacji pasażerskiej przez Ocean. Statek, który będzie ostatnim wyrazem techniki lotniczej, urządzony zostanie z niezwykłym komfortem. Przewidziane jest urządzenie sali restauracyjnej o powierzchni 5 i pół metrów kwadratowych. Ponadto urządzonych będzie 20 kabin sypialnych dla pasażerów. Statek utrzymywać będzie stałą komunikację pomiędzy Niemcami a St. Zjednoczonymi.

Ryszard Strauss żyje

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 31 3 (D) Wiadomość o zgonie Ryszarda Straussa okazała się na szczęście nieprawdziwą. Faktem jest, że onegdaj krążyły w Wiedniu pogłoski o zgonie mistrza. pod wpływem których rodzina Straussa wyjechała do Drezna. gdzie rzekomo zgon miał nastąpić. W Dreźnie okazało się. że zaszła mistyfikacja i że Strauss w najlepszem zdrowiu pojechał do Królewca, gdzie miał dyrygować orkiestrą. Wobec tego krewni Straussa wrócili do Wiednia.

Skandaliczne zachowanie się znanego pogromczyka w sądzie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 31 3. (D) Znany przywódca band pogromowych porucznik Paweł Pronay, wniósł skargę przeciwko pewnemu audytorowi wojskowemu o obrazę czci. Podczas rozprawy, która dziś się rozpoczęła, Pronay zachowywał się tak prowokująco, że przewodniczący zmuszony był ukarać go czterokrotnie grzywną. Wkońcu Pronay w napadzie wściekłości rzucił się na przewodniczącego trybunału, wygrażając się pięścią. — Przewodniczący przerwał roprawę, poczem trybunał rozpoczął naradę nad środkami represji, przeciwko Pronayowi na wypadek dalszego skandalicznego zachowania się podczas rozprawy.

Norweski następca tronu zaginął

podczas wyprawy narciarskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Oslo, 31 3 (D) Norweski następca tronu Olaf przedsięwziął tymi dniami z 10 oficerami i żołnierzami wyprawę na nartach. Do tej chwili nie wrócił ani następca tronu, ani jego towarzysze. Przypuszczają, że niekorzystne warunki atmosferyczne zmusiły wycieczkę do opóźnienia ich powrotu.

Oslo, 31 3 (D.) Następca tronu Olaf odnalazł się wraz z członkami wyprawy. Przybył on wczoraj wieczór do Egedal, przebywszy straszną walkę z żywiołem górskim.

Wesoły kącik

Wywiad u stuletniego starca.



Reporter: Ma pan zapewne za sobą interesujące przeżycia. Jaki przypomina pan sobie najszczęśliwszy moment w swojem życiu?

Stuletni starzec: Dotychczas moment taki jeszcze nie nastąpił.

CZTERY ŻYWIOŁY

Nauczyciel: — Wymień mi cztery żywioły, John.

John: — Ogień, powietrze, woda i whisky.

Nauczyciel: — Whisky? Dlaczego whisky?

John: — Bo ojciec mój powtarza zawsze: Gdy mam whisky, to jestem w swoim żywiole, panie profesorze!

CIĘŻKO ZAROBIONE HONORARJUM

— Panie mecenasie, jaka kara grozi mojemu synowi?

— Za oszustwo przewiduje ustawa conajmniej pięć lat.

— Panie mecenasie, płacę dwa tysiące złotych, jeżeli dostanie tylko rok.

— — — — — — — — — —

— Panie mecenasie, dziękuję panu serdecznie, a tu proszę — dwa tysiące złotych

— Ach, gdyby pan wiedział, jak musiałem się wysilić, ażeby pański syn dostał rok. Pomyśl pan tylko: trybunał chciał go uwolnić.

— (Sin). Arcybiskup warszawski wydał odezwę przeciwko YMCA.

— (Sin). Prof. Krzyżanowski wyjeżdża dziś do Krakowa.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 31 marca. Akcje mocniej. Dolar bez zmiany.

Akcje. Bank Przemysł. 0.20, Zarob. 16.25, Tohan 0.50, 0.51, Zieleniewski 18.25. Trzebinia 0.58, Pocisk 2.80, Górka 34, Siersza 4, 4.10, Elektrownia 38.50. 40. Chodorów 117, Piasecki 13.90.

Z początku zebrania panowała dla efektów tendencja utrzymania, dopiero pod wpływem wiadomości z Warszawy, gdzie tendencja była mocniejsza, nastrój u nas się wzmocnił i kursa uległy zniżce. Zainteresowanie żywsze szczególnie dla Zieleniewskiego Elektrowni i Górki przy tendencji mocniejszej, jak i B. Związku Spółek Zarobkowych i Sierszy Górniczej zwyżkowano. Reszta papierów utrzymana. Obroty większe Zieleniewskim, Elektrownią. Ruch na ogół silniejszy, obroty niewielkie.

Dla papierów niekotowanych tendencja podobna. Wybtnie zwyżkowo B. Polski 129.50—13150 i Nobel 4.55—4.65, z innych Jaworzono 19—19.10 i Dolarówka 52.50 mocniej. Reszta papierów utrzymana. Cegielski 35.50, Żyrardów 17, Cmielów 0.37, Nitrat 0.35, Obroty stosunkowo słabe.

Na rynku walutowym tendencje utrzymane dla dolara przy nastroju spokojnym i wystarczającej ilości towaru. Zasadniczych zmian kursowych nie zanotowano. W Krakowie gotówka 8.92 i trzy czwarte do 8.93 i jedna czwarta cze kibankowe 8.95, Warszawa gotówka 8.92 i pół do 8.93 czeki 8.94 i jedna czwarta, Lwów gotówka 8.92 i pół do 8.93 i trzy czwarte, czeki 8.95, Katowice gotówka 8.93 do 8.93 i pół, czeki 8.95, Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.90 za czeki 8.91.

Giełda lwowska

Lwów, 31. 3 (O). Na dzisiejszej giełdzie akcyjnej nieoficjalnej tendencja chwiejna. Giełda lwowska wcale nie zareagowała na dzisiejszą zwyżkę akcyj w Warszawie. Papiery arbitrażowe były dziś cokolwiek mocniejsze. Za browary chciano płacić 130, za Zieleniewskiego 18. Bank Przem. uzyskał dzi. 0.24. Tesy podrożały o 0.75. Zainteresowanie dla listów zastawnych było dość duże. Kupowano listy Towarzystwa Kred. Ziemsk. Dolary płacono 8.92.

Na dzisiejszej giełdzie akcyjnej zanotowano następujące transakcje: 4 i pół proc. TKZ. złotowe 44.25, Bank Hipot. 1.15, Bank Przem. 0.24, Chybie 6.20, Gazy wschodnie 31—31.90, Ćmielów 0.35—0.36, Karpalit 0.60, Parowozy 0.88, Tespy 25.25—25.40—25.50, Zieleniewski 17.75—18.

Na giełdzie zbożowej kursy niezmienione. Pszenicę płacono 52.50—53.50, żvto 38.50—39.50, jęczmień 32.50—33.50, owies 32.50—33.50.

Giełda warszawska

Warszawa 31 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92, sprz 8·94 kup. 8·90.
Holandja 358·05 sprz. 358·95, kup. 357·15.
Belgja 124·50, 124·81, 124·19.
Londyn 43·47 sprz. 43·58, kup. 43·36
N. Jork 8·93. sprz. 8·95, kup. 8·91.
Paryż 35·06, sprz. 35·15. kup. 34·91.
Praga 26·51 sprz. 26·57 kup. 26·45.
Szwajcarja 172·17, sprz. 172·60 kup. 171·74
Włochy 41·10, 41·20, 41·—,
Wiedeń 125·95. sprz. 126·25. kup. 125·62

Papiery procentowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 60—60.50, pożyczka dolarowa 84.75—84.50, premjówka dolarowa 51.75—2.50. Tendencja utrzymana.

Warszawa. 31. PAT. Bank dyskont. 120, Handlowy 7.15, 7.10, Polski 131, 132.50, Zachodni 3.95, Zjedn. Ziem. 2.85, Zw. Sp. zarob. 16.50, 17, Strem 11.50, Siła i światło 96.50, 97, Czersk 0.84, 0.85, Częstocice 2.90, Michałów 0.61, Wysoka 6.75, 7.25, Cukier 4.75, 4.80, Firley 60, Wildt 0.18, Węgiel 97, 96.50, Nobel 4.50, 4.55, Lilpop 23.50, 23.25, 23.75, Modrzejo 7.85, 8, Ostrowiec 81, 83, Parowozy 0.86, Pocisk 2.95, Rudzki 1.65, 1.70, Ursus 2.32, 2.27, Starachowice 2.02, 3.08, Żyrardów 17.50, 17.75, 17.55, Zawiercie 34, 36, 34.50, Borkowscy 2.85, Spirytus 3.43.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 31 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 283·70, Belgrad 12·46. Berlin 168·1? Bruksela 98·62, Budapeszt 123·91. Kopenhaga 189·50 Londyn 34·45. Madryt 127·67, Medjolan 32·36. Nowy Jork 708·30. Oslo 184·85. Paryż 27·?9 Praga 21·00 Sofja 5·11, Sztokholm 189·95. Warszawa 79·05—79·?5 Zurych 136·47, Amerykańskie 708·70 niemieckie 168·— angielskie 34·45. polskie 78·40 79·80. szwajcarskie 136·28 czeskie 20·97. Węgierskie 123·86—.

Akcje: Zieleniewski 14·10, Silesja —·—. Fanto 9·50, Gal. karpaty 86·—, Galicja 180· Siersza —· Bank małopolski —·— Bank Hip. —·— Tepege.— —

Giełda zurychska

Zurych 21. 3. PAT. Paryż 20.36, Londyn 25.25 i jedna czwarta, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.25, Włochy 23.82 i jedna czwarta, Hiszpanja 83.40, Holandja 208, Berlin 123.25, Wiedeń 73.10, Sztokholm 139.30, Oslo 135.50, Kopenhaga 138.65, Sofja 3.75, Praga 15.39 i pół, Warszawa 57.95, Budapeszt 90.80, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.62 i pół. Bukareszt 3.40, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 220. Tendencja ożywiająca się.

Giełda nowojorska

Nowy Jork. 31 marca. (AW) Warszawa 11.40, Londyn 485 11/16, Paryż 391 5/8, Wiedeń 14 1/16 — 14 1/8, Praga 296 i jedna czwarta, Włochy 459, Belgja 13.90, Budapeszt 17.50, Szwajcaria 19.24. Helsingfors 252 i pół, Sofja 0.72 i pół, Holandja 40.01. Oslo 26.06, Kopenhaga 26.67 i pół. Sztokholm 26.79. Hiszpanja 17.99, Bukareszt 69 i pół, Berlin 23.71 i jedna czwarta, Belgrad 175, Montreal 100.13.

Palestyna otrzyma wkrótce własną walutę

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Jerozolima, 31 3. ŻAT. Według ogłoszonego komunikatu urzędowego monety i banknoty nowej waluty palestyńskiej będą wydane w drugiej połowie bieżącego roku. Monety wydane będą ze srebra, niklu i bronzu, monet złotych nie będzie. Napisy na monetach i banknotach zredagowane będą w trzech oficjalnych językach: angielskim, hebrajskim i arabskim. Po wydaniu nowej waluty będzie można jeszcze przez pewien czas posługiwać się walutą egipską, po upływie jednak pewnego czasu wydane będzie rozporządzenie, uznające nową walutę palestyńską za jedyny prawny środek płatniczy w kraju.

Bankiet pożegnalny ku czci Dra Sz. Lewina w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 3. ŻAT. Organizacja sjonistyczna w Warszawie urządza bankiet pożegnalny ku czci dr Szmarjahu Lewina, który w niedzielę wyjeżdża do Londynu, gdzie weźmie udział w posiedzeniu egzekutywy sjońskiej.

Dr. Terło przyjęty przez prezydenta republiki estońskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Tallin (31. 3) Delegat Centrali Keren Hajesod w Jerozolimie, stały kierownik Biura Keren Hajesod w Krakowie, Dr Girarje Terło, bawiący obecnie w podróży propagandystycznej na rzecz Funduszu Odbudowy w Finladji i Estonji, został dziś przyjęty na dłuższej audjencji przez prezydenta republiki estońskiej. Akcja Dra Terły w Finlandji wydala znakomity stosunkowo rezultat finansowy, a mianowicie sumę 2.200 f. szt.

Nowomianowany konsul polski w Jerozolimie bawi w Warszawie

Warszawa, 31. 3. ŻAT. Bawi tutaj od kilku dni nowo mianowany poseł polski w Jerozolimie p. Tytus Zbyszewski, dotychczasowy poseł w Dreźnie. P. Zbyszewski odbędzie cały szereg konferencyj z wybitnymi przedstawicielami zainteresowanych kół, celem wysłuchania ich opinji w związku z jego stanowiskiem w Palestynie, które obejmuje 1 maja.

Nowe prezydjum sejmowego klubu ukraińskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31 3. Sin. Klub ukraiński dokonał dziś wyborów nowego prezydjum, do którego wszedł jako prezes Sergjusz Chrucki (Undo), Borys Kozubski (Undo) i Sergjusz Nazaruk (Seljański sojusz) jako wiceprezesi. Członkowie Sielrobu nie wzięli udziału w wyborach.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc kwiecień.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Kahał krakowski za demokratyzacją ordynacji wyborczej

Nagła zmiana frontu. — Jednogłośna uchwała pełnej Rady wyznaniowej.

Kraków, 1 kwietnia

Wczoraj o godz. 8 wieczorem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie kahału krakowskiego, zwołane specjalnie przez p. prezydenta dra Rafała Landaua dla naradzenia się i powzięcia uchwały w kwestji ordynacji wyborczej. Zagajając posiedzenie, oświadczył p. prezydent dr Landau, iż w porozumieniu z przywódcami poszczególnych ugrupowań zwołał dzisiejsze posiedzenie rady, a to z uwagi na wytworzoną ostatnio sytuację odnośnie do sprawy reformy ordynacji wyborczej.

Dla zreferowania wniosku oddaje p. prezydent głos radcy drowi Natanowi Oberlaendenrowi.

R. dr Oberlaender w dłuższem, ze swadą i przekonaniem wygłoszonem przemówieniu, oświetla poszczególne fazy walki o ordynację wyborczą do kahałów, podkreśla ewolucję, jaka zaszła ostatnio w stanowisku zarówno inteligencji jak i ortodoksji, i wkońcu stawia wniosek imieniem tychże grup, o reasumpcję powziętych ubiegłej niedzieli uchwał oraz wprowadzenie w kahale krakowskim pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej wedle rozporządzenia ministerjalnego z roku 1925 (Żywe oklaski całej Rady).

W dyskusji zabiera głos radca poseł Stempel imieniem Agudy: Stronnictwo nowcy zawsze akcentowało konieczność zaprowadzenia demokratycznych wyborów do kahału, a tylko ze względów lokalnych miały w Krakowie miejsce rozmaite trudności, które na szczęście obecnie są usunięte. Że Aguda istotnie była i jest gorącą zwolenniczką demokratyzacji kahałów, o tem świadczy rezygnacja senatora Deutschera z godności członka rady na ostatniem posiedzeniu. Jako dziecko i obywatel gminy krakowskiej cieszy się mowca, iż obecnie także i inne stronnictwa ortodoksyjne zaakceptowały platformę Agudy.

P. radca Wolf imieniem Charajdim oświadcza, iż również ortodoksja z pod znaku charajdim zmieniła swe stanowisko i w całości przychyla się do wniosku dra Oberlaendera. Wśród potakiwań całej rady oświadcza mowca, że prawodawstwo Mojżesza nie zna systemu kurjalnego, tylko równość wszystkich synów Izraela, wobec tego i ortodoksja nie może obecnie, zwłaszcza w stosunku do gmin wyznaniowych, stać na stanowisku krzywdzącego lud systemu kurjalnego.

Radca Dr Schwarzbart wyraża imieniem radców sjonistycznych głęboką radość z powodu tak nagłego i nieoczekiwanego, a ze wszech miar godnego uznania obrotu sprawy. Cieszymy się serdecznie — kończy dr Schwarzbart swe przemówienie — że wreszcie stworzoną została wspólna platforma, na której wszyscy razem pracować będziemy dla dobra gminy i całej ludności żydowskiej. (Oklaski).

Prezydent dr Landau wyraża i ze swej strony zadowolenie z osiągniętego w tak istotnej sprawie jedności i poddaje wniosek radcy dra Oberlaendera pod głosowanie.

Wniosek radcy dra Oberlaendera zostaje jednogłośnie uchwalony (przy wstrzymaniu się od głosowania radcy dyr. Lilienthala).

(Z powodu spóźnionej pory, szczegóły doniosłego posiedzenia kahału krakowskiego podamy w jutrzejszym numerze).

DROBNE OGŁOSZENIA

PORCELANĘ karlsbadzką, kryształy, szkło i lampy na dogodnych warunkach poleca Józef Steinmetz, Kraków, Bracka 5. Wysyłka na prowincję.

ZDOLNEGO stenotypisty, stenografującego po polsku i po niemiecku, obznajomionego z buchalterją, poszukuje się natychmiast. Zgłoszenia tylko między godz. 3—4 po południu we firmie „Radio-Sport", ul. Grodzka 42.

BUCHALTER, posiadający wykształcenie gimnazjalne, kursa handlowe oraz długoletnią praktykę, obejmie posadę. Zgłoszenia pod „Dobra siła" do Adm. „N. Dziennika".

RZADKA OKAZJA! Sypialnia nieużywana, na zamówienie nadzwyczaj solidnie wykończona, styl szwajcarski, bardzo suchy, specjalnie wybrany materjał, kombinacja brzostu z modrzewiem, częściowo fornier, częściowo masyw. Oglądać można: Radziwiłłowska 8 b. parter na prawo, w sobotę 2 kwietnia między godz. 3—5 po południu, w niedzielę 3 kwietnia między godz. 11—1 przed południem. Bliższa wiadomość telefon 4409.

FARBY, mydła, wióra, brunolinę najtaniej na świeta: M. Kreisler, Grodzka 46, tel. 3447.

STOWARZYSZENIE akademickie poszukuje lokalu, ewentualnie na godziny wieczorne. Zgłoszenia pod „Pilne" przyjmuje Adm. „N. Dziennika".

GUMY do wózków dziecięcych do nabycia: Biuro techniczne S. Szajer, Kraków, Plac Wszystkich Świętych 8, tel. 4154.

DŁUGOLETNI urzędnik biurowy z branży węglowej, obeznany z manipulacją poszukuje posady. Zgłoszenia pod „A. B." do Adm.. Dziennika.

KUPUJĘ garderobę męską używaną. Zawiadomienie pocztówką lub ustne: Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.